NIECH ŻYJĄ BRATNIE NARODY ZWIĄZKU RADZIECKIEGO
i krajów demokracji ludowej - walczące o pokój świata!

A

ILUSTROWANY
KURIER POLSKI

Cena 15 gr

ROK VIII (1952) Sobota, 29 listopada Nr 287 (2476)

WYTĘŻYĆ WSZYSTKIE SIŁY W WALCE O POKÓJ
i zjednoczenie narodu we Froncie Narodowym obowiązkiem duchowieństwa katolickiego

Plenarne zebranie Głównej Komisji Księży przy Zw. Bojowników o Wolność i Demokrację

WARSZAWA (PAP). Dnia 27 bm. odbyło się w Warszawie plenarne zebranie Głównej Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację, któremu przewodniczył ks. prałat Piotr Kotarski.

W czasie zebrania ks. dziekan Roman Szemraj wygłosił referat na temat udziału księży we Froncie Narodowym i w walce o pokój. Referat sprawozdawczy z działalności Głównej Komisji Księży wygłosił ks. prob. Stanisław Owczarek. Ponadto Plenum GKK zatwierdziło regulamin Komisji.

W związku ze zbliżającym się II Ogólnopolskim Kongresem Obrońców Pokoju, zebrani księża podjęli jednogłośnie uchwałę, w której czytamy m. in.:

„Złowrogi duch chciwości, nienasyconej żądzy złota i panowania, sprzeczny z duchem chrześcijaństwa opanował anglo-amerykańskich podpalaczy świata, dążących do podbicia i ujarzmienia narodów i do wywołania nowej wojny.

Sumienie uczciwych ludzi całego świata, sumienie chrześcijańskie i katolickie wzdraga się na widok potwornych zbrodni, dokonywanych na bezbronnej ludności w Korei, Vietnamie, Tunisie, Iranie, Egipcie i w Afryce Południowej, na widok zagłady twórczości i pracy całych pokoleń ludzkich.

Narody świata jednoczą się we wspólnym froncie, którego celem jest utrzymanie pokoju i położenie kresu przelewowi krwi i bezprawiu.

W szeregach bojowników o pokój pod przewodnictwem swego ludowego Rządu kroczy zjednoczony naród polski i większość duchowieństwa katolickiego.

Problemy, które zaprzątają dziś umysły szlachetnych ludzi całego świata, nie mogą być obojętne dla polskich kapłanów, są to bowiem problemy nie tylko polityczne i społeczne, ale również religijne i moralne, związane bezpośrednio z nauką Chrystusa Pana, który własnym przykładem nauczał miłości ojczyzny, a walczącym o pokój zapewnił uroczyście swoje błogosławieństwo mówiąc: **„Beati pacifici, quoniam ipsi filii dei vocabuntur".**

My, księża katoliccy, zrzeszeni w Komisji Księży przy Związku Bojowników o Wolność i Demokrację pragniemy jeszcze raz wyrazić wobec opinii całego świata, wobec braci naszych kapłanów, w kraju i za granicą, nasz stosunek do najważniejszych zagadnień chwili bieżącej:

1 Naszym obowiązkiem jest kontynuować i pogłębiać prace nad zjednoczeniem polskiego narodu we Froncie Narodowym, którego program i cele stanowią najlepszą rękojmię naszej niepodległości, całości naszych granic, potęgi i siły gospodarczej oraz dają zdecydowaną odpowiedź na wszelkie zakusy wrogów naszej Ojczyzny — Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

2 W powszechnych i jednomyślnych wyborach powołał naród polski na posłów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej swych najbardziej ofiarnych, zahartowanych w walce o niepodległość Ojczyzny i sprawiedliwość społeczną przedstawicieli, składając w ich ręce realizację programu Frontu Narodowego. Nasza miłość Ojczyzny nakazuje nam poprzeć wysiłki i zamierzenia Sejmu i Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej, na którego czele stanął zgodnie z wolą całego narodu, najlepszy syn ludu polskiego, umiłowany jego przywódca — Bolesław Bierut.

3 Wzniosłe powołanie kapłańskie nakazuje nam wytężyć wszystkie nasze siły, użyć wszystkich dostępnych nam środków do wzmocnienia ruchu pokoju wśród braci kapłanów i wiernych.

W związku z powyższym wraz z całym narodem polskim domagamy się:

a) zaprzestania zaborczych wojen w Korei i Vietnamie,
b) zapewnienia wszystkim narodom prawa samostanowienia o swoim losie i przyszłości,
c) umożliwienia narodowi niemieckiemu stworzenia zjednoczonego, demokratycznego Państwa,
d) zaprzestania zbrojeń i produkcji broni masowej zagłady oraz
e) zawarcia traktatu pokojowego między pięcioma wielkimi mocarstwami i zakończenia w ten sposób okresu zimnej wojny oraz utrwalenia pokoju.

4 Postulaty te przekażemy poprzez II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju Kongresowi Narodów w Obronie Pokoju, który odbędzie się w Wiedniu dnia 12. XII. 1952 r. z głębokim przekonaniem, że delegaci Kongresu, reprezentując wolę większej części ludzkości globu ziemskiego, znajdą właściwe środki do ukrócenia szaleńczych poczynań wrogów pokoju i ludzkości".

Uczestnicy zebrania wysłali również do J. E. Ks. Wikariusza Kapitulnego diecezji katowickiej — Filipa Bednorza list następującej treści.

„Plenum Głównej Komisji Księży przy ZBoWiD wyraża głęboką swoją radość z powodu wyboru Twego, Księże Prezesie, na Wikariusza Kapitulnego diecezji katowickiej. Zaufanie, jakim obdarzyła Cię Kapituła Katowicka jest dowodem, że zarówno Twoja praca kapłańska jak i postawa obywatelsko-społeczna w Komisji Księży została należycie oceniona.

Wyniesienie Ciebie, Księże Prezesie, do godności Ordynariusza Diecezji jest dla nas zachętą do wytrwałego kontynuowania dotychczasowej naszej linii postępowania w myśl podstawowych założeń Komisji Księży oraz dowodem słuszności naszej postawy patriotyczno-społecznej.

Zaszczyt, jaki Cię spotkał, jest równocześnie naszym zaszczytem oraz napawa radością wszystkich Twych kolegów, zrzeszonych w Komisji Księży.

Życząc Ci, drogi nasz Księże Prezesie, aby pomoc i opieka Boża dozwoliła Ci spełniać zaszczytny Twój urząd zgodnie z naczelną dewizą Komisji — „Deo et Patriae" — ufamy, że sercem pozostaniesz przy nas i pozwolisz nam nadal korzystać z cennych swoich rad i wskazówek, podtrzymując serdeczną więź organizacyjną, zadzierżgniętą w naszych szeregach.

PLENUM KOMISJI KSIĘŻY".

Mieszkańcy Warszawy entuzjastycznie oklaskują wspaniałą grę siatkarzy radzieckich

28 bm. rozpoczął się w Hali Sportowej ZS Gwardia czwórmecz siatkówki męskiej z udziałem młodzieżowej reprezentacji Związku Radzieckiego oraz stołecznych drużyn CWKS, Gwardii i AZS-AWF.

Na uroczyste rozpoczęcie turnieju przybyli wiceprzewodniczący Zarządu Gł. TPPR — członek Rady Państwa Stefan Matuszewski oraz przedstawiciele władz sportowych z Przewodniczącym GKKF — Reczkiem na czele. Obecni byli przedstawiciele ambasady ZSRR w Warszawie.

Widzowie, którzy szczelnie wypełnili halę, powitali burzą oklasków wchodzących na boisko wspaniale prezentujących się siatkarzy ZSRR.

Gości radzieckich powitał przewodniczący St. KKF — Czarnogrodzki, który powiedział m. in.:

„Dzisiejsze nasze spotkanie odbywające się w Miesiącu Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, jest wyrazem stale pogłębiającej się przyjaźni naszych bratnich narodów, które zwycięsko realizują wielkie budownictwo pokojowe w imię szczęścia i rozkwitu ludzkości.

Cały naród polski przesyła narodom

(Ciąg dalszy na str. 2)

Delegacja ZMP w Leningradzie

Do Leningradu przybyła delegacja ZMP, która od kilku tygodni bawi w ZSRR na zaproszenie Antyfaszystowskiego Komitetu Młodzieży Radzieckiej.

W 8 rocznicę wyzwolenia Albanii

Do
Towarzysza dr Omera Nishani
Przewodniczącego Prezydium
Zgromadzenia Ludowego
Albańskiej Republiki Ludowej
Tirana.

W dniu 8 rocznicy wyzwolenia Albanii proszę przyjąć, Towarzyszu Przewodniczący, serdeczne pozdrowienia w imieniu Rady Państwa Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i moim własnym dla Prezydium Zgromadzenia Ludowego Albańskiej Republiki Ludowej i dla Was osobiście.

Naród polski gorąco życzy bratniemu narodowi albańskiemu dalszych osiągnięć w dziele budowy socjalizmu i umocnienia bezpieczeństwa i niezawisłości swej ojczyzny.

(—) ALEKSANDER ZAWADZKI

*

Do
Towarzysza Generała Armii
Envera Hodży
Prezesa Rady Ministrów
Albańskiej Republiki Ludowej
Tirana.

Z okazji 8 rocznicy wyzwolenia Albanii proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, najlepsze pozdrowienia od narodu polskiego, Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej i ode mnie osobiście, dla narodu albańskiego, Rządu Albańskiej Republiki Ludowej i dla Was osobiście.

Naród polski z radością wita wielkie osiągnięcia narodu albańskiego budującego socjalizm. Osiągnięcia te wzmacniają obóz postępu i pokoju, w którym walczymy wspólnie pod przewodem Wielkiego Związku Radzieckiego. W dniu święta narodowego Albańskiej Republiki Ludowej naród polski przesyła narodowi albańskiemu gorące wyrazy przyjaźni.

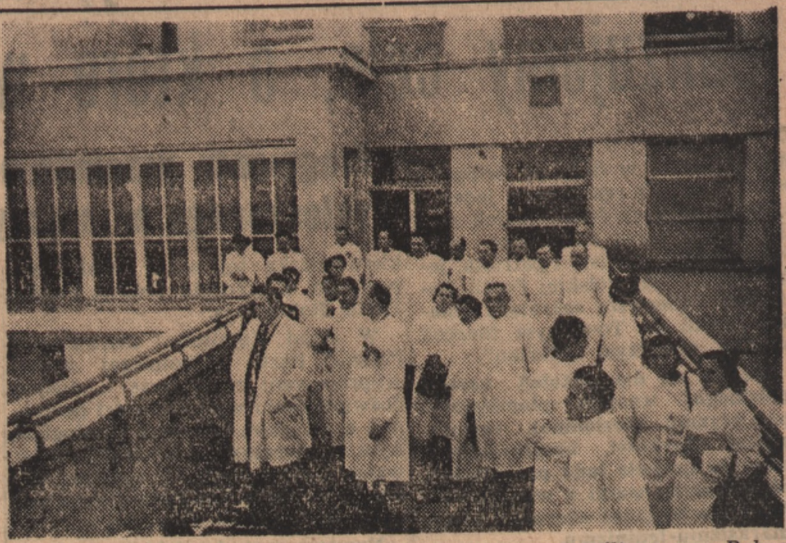
(—) BOLESŁAW BIERUT

*

Do
Towarzysza Generała Armii
Envera Hodży
Prezesa Rady Ministrów
i Ministra Spraw Zagranicznych
Albańskiej Republiki Ludowej
Tirana.

W 8 rocznicę wyzwolenia Albanii proszę przyjąć, Towarzyszu Premierze, najserdeczniejsze pozdrowienia i życzenia. Przyjazna i braterska współpraca między Polską Rzeczpospolitą Ludową i Albańską Republiką Ludową zacieśnia się bezustannie, służąc interesom naszych obu krajów, jak również sprawie pokoju na całym świecie.

(—) STEFAN WIERBŁOWSKI



Budowniczowie dziecięcego Sanatorium Przeciwgruźliczego w Rabce Zdroju dzięki realizacji zobowiązań, podjętych dla uczczenia 35 rocznicy Wielkiego Października przekazali niedawno do użytku wspaniałą budowlę zaprojektowaną i urządzoną w oparciu o najlepsze wzory tego rodzaju ośrodków leczniczych w Związku Radzieckim. Sanatorium to otrzymało imię Wincentego Pstrowskiego.
Na zdjęciu: Przybyli goście zwiedzają Sanatorium.

(Foto — CAF)

Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut na uroczystej akademii w 10 rocznicę śmierci Marcelego Nowotki

27 bm. w przededniu 10-tej rocznicy śmierci wielkiego syna narodu polskiego, płomiennego patrioty i rewolucjonisty Marcelego Nowotki odbyła się w sali Rady Państwa w Warszawie uroczysta akademia zorganizowana przez Komitet Centralny Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej.

Na akademię przybył Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut.

Obecni byli członkowie Biura Politycznego KC PZPR, członkowie Rady Państwa, członkowie Rządu, członkowie KC PZPR, przedstawiciele władz naczelnych stronnictw politycznych, Wojska Polskiego i organizacji społecznych oraz liczni aktywiści partyjni.

Akademii przewodniczył członek Biura Politycznego KC PZPR Franciszek Jóźwiak Witold.

W prezydium zajęli miejsca: Przewodniczący KC PZPR, Prezes Rady Ministrów Bolesław Bierut, członkowie Biura Politycznego KC PZPR Józef Cyrankiewicz, Zenon Nowak, Edward Ochab, Władysław Dworakowski, Hilary Chełchowski, członkowie KC PZPR: Franciszek Fiedler, Wiktor Kłosiewicz, Helena Kozłowska, Kazimierz Mijal, Jerzy Albrecht, I sekretarz KW PZPR Władysław Wicha oraz bliscy współtowarzysze walki Marcelego Nowotki: Lucjan Rudnicki, Józef Kowalik, Jan Kleina, Antoni Bielak i Maria Czerwonka.

Wśród członków Biura Politycznego KC PZPR miejsce w prezydium zajęła wdowa po Marcelim Nowotce.

Po odegraniu Międzynarodówki przez orkiestrę wojskową — akademię zagaił członek Biura Politycznego KC PZPR Fr. Jóźwiak, który oświadczył m. in.:

„Dziesięć lat temu przestało bić gorące, szlachetne i płomienne, ponad życie kochające swój kraj ojczysty, sprawę klasy robotniczej — serce tow. Marcelego Nowotki — Mariana, płomiennego rewolucjonisty, członka SDKPiL i KPP, który w latach okupacji hitlerowskiej był jednym z twórców i założycieli Polskiej Partii Robotniczej — jej pierwszym sekretarzem.

Syn klasy robotniczej, zahartowany w długiej podziemnej walce rewolucyjnej — całe swe życie, wszystkie swe siły, uczucia i myśli oddał sprawie walki o zwycięstwo wielkiej idei marksizmu-leninizmu, o zwycięstwo i szczęście polskiej klasy robotniczej, o szczęście narodu polskiego, o wolność naszej Ojczyzny. Żelaznej woli walki tow. Mariana o lepsze i szczęśliwsze jutro ludu polskiego nie zdołały złamać ani terror carski, ani terror faszyzmu polskiego, prześladowania i więzienia. Przywiązanie do partii klasy robotniczej, oddanie jej — było treścią życia towarzysza „Mariana".

„Towarzysz Marian szedł przez życie zawsze pełen wiary w zwycięstwo wielkich idei Lenina — Stalina, szedł przez życie jako wielki rewolucjonista, serdeczny, prosty i bliski towarzysz, zawsze pełen niezmordowanego zapału i niegasnącego entuzjazmu. Takim zginął na rewolucyjnym posterunku walki, zginął z ręki wroga — agenta imperializmu".

„Oddając dziś hołd pamięci drogiego nam przyjaciela, towarzysza, założyciela i Sekretarza Polskiej Partii Robotniczej, zdajemy sobie sprawę, że najpiękniejszym wyrazem naszej czci dla tego płomiennego rewolucjonisty, internacjonalisty — patrioty — będzie nasza dalsza, niezmordowana walka o zbudowanie w naszej ojczyźnie socjalizmu, walka o pokój.

W walce tej pod kierownictwem Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej i jej Przewodniczącego, Wodza i Nauczyciela naszego narodu Towarzysza Bolesława Bieruta, przezwyciężając trudności — zwyciężymy!"

W głębokim skupieniu wysłuchali zebrani referatu Sekretarza KC PZPR W. Dworakowskiego, który przedstawił życie i pełną poświęcenia walkę Marcelego Nowotki — gorącego patrioty i internacjonalisty, niezłomnego bojownika o wolną, niepodległą i sprawiedliwą Polskę.

Uczestnicy akademii powstawszy z miejsc długą chwilą ciszy złożyli hołd pamięci wielkiego Polaka.

Dźwięki bojowego hymnu Proletariatu — „Międzynarodówki" zakończyły oficjalną część uroczystości.

Część artystyczną wypełniły utwory i pieśni rewolucyjne.

KOMUNIKAT Polskiego Komitetu Obrońców Pokoju

„Polski Komitet Obrońców Pokoju komunikuje, że II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju odbędzie się w Warszawie, w sali Rady Państwa w niedzielę, dnia 30 bm. Początek obrad o godz. 10 rano".

Naród radziecki przygotowuje się do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju

Jak już podawaliśmy, dnia 2 grudnia br. rozpoczną się w Moskwie obrady IV Wszechzwiązkowej Konferencji Obrońców Pokoju.

W większości republik odbyły się już plenarne posiedzenia republikańskich komitetów obrońców pokoju, na których wybrano delegatów na Wszechzwiązkową Konferencję. Wśród delegatów znajdują się robotnicy, chłopi, działacze nauki i kultury.

Otwarcie niemieckiego kongresu walki o porozumienie i o pokój

W Berlinie rozpoczął obrady niemiecki Kongres Walki o porozumienie i pokój. Kongres ten stanowi punkt kulminacyjny przygotowań społeczeństwa Niemieckiej Republiki Demokratycznej do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju w Wiedniu.

3.500 delegatów, przedstawicieli wszystkich partii politycznych i organizacji masowych, robotników i chłopów, duchownych wszystkich wyznań, wybrało społeczeństwo NRD. Około tysiąca delegatów przybyło na Kongres z Niemiec Zachodnich i zachodniego Berlina, co dowodzi, że społeczeństwo zachodnioniemieckie, mimo szykan i terroru władz bońskich zdecydowane jest walczyć wraz ze swymi braćmi w Niemieckiej Republice Demokratycznej o pokój i jedność Niemiec.

Utrwalając Front Narodowy, wzmacniając przyjaźń z ZSRR i walkę o pokój realizujemy cele, o które walczył i za które zginął Marceli Nowotko

Fragmenty przemówienia Sekretarza KC PZPR W. Dworakowskiego wygłoszonego na uroczystej akademii w 10 rocznicę śmierci M. Nowotki

Towarzysze!

10 lat temu, w dniu 28 listopada 1942 r., poległ z ręki wroga jeden z najwybitniejszych ludzi, jakich wydała polska klasa robotnicza, płomienny rewolucjonista i patriota, jeden z założycieli Polskiej Partii Robotniczej i pierwszy sekretarz generalny Partii — Towarzysz Marceli Nowotko, towarzysz „Marian".

Będzie on dla pokoleń narodu polskiego wzorem płomiennego patriotyzmu, niezłomnej, rewolucyjnej ofiarności, bezgranicznego oddania sprawie ludu pracującego, nieubłaganej walki z wrogami ludu, niezachwianej wierności ideom marksizmu-leninizmu.

Towarzysz Nowotko, zahartowany przez dziesięciolecia walk w szeregach SDKPiL i KPP — współtwórca i pierwszy sekretarz generalny PPR — stanął na czele polskiej klasy robotniczej w okresie dla narodu najcięższym i najtrudniejszym, kiedy w wyniku antynarodowej i zdradzieckiej polityki burżuazji polskiej Ojczyznę naszą zdeptał śmiertelny wróg narodu polskiego i całej ludzkości — faszyzm hitlerowski.

W noc niewoli hitlerowskiej, gdy faszystowski okupant planowo zmierzał do zniszczenia narodu polskiego, gdy burżuazja polska, wysługując się interesom międzynarodowego kapitału, wzywała do nieprzeciwstawiania się okupantowi, do bierności wobec najeźdźcy, polska klasa robotnicza pod wodzą PPR podjęła zdradzony przez burżuazję sztandar niepodległości i suwerenności Polski, skupiając wszystkie patriotyczne siły narodu do nieustępliwej walki o wolność i życie narodu, o zrzucenie faszystowskiego jarzma, o niepodległość. Pierwszym organizatorem i przywódcą narodu w tej walce był towarzysz Marceli Nowotko.

Marceli Nowotko gorąco kochał swój kraj i naród, dumny był z postępowych tradycji narodu polskiego, miłował ojczysty język i kulturę polską.

Jego głęboki patriotyzm i ukochanie narodu, wcześnie pozwoliły mu dojrzeć fałsz i zakłamanie burżuazyjnego nacjonalizmu, pozwoliły mu dojrzeć wraz z całą partią, że „rządy burżuazji stanowią śmiertelne niebezpieczeństwo dla niepodległości Polski", że pod maską frazesów narodowych burżuazja i obszarnictwo polskie zaprzedają kraj ojczysty obcym imperialistom i faszyzmowi.

Rządy burżuazji doprowadziły do katastrofy wrześniowej. Wrzesień 1939 r. stał się synonimem zdrady burżuazji polskiej, stał się równocześnie świadectwem najgłębszego patriotyzmu polskich mas pracujących.

Wrzesień 1939 r. zastał Nowotkę w więzieniu. Wraz z towarzyszami wyłamuje kraty i rusza do walczącej Warszawy, by bronić jej przed faszystowskim najeźdźcą. Po klęsce wrześniowej przedostaje się na teren Związku Radzieckiego. Ani na minutę jednak podobnie jak Bolesław Bierut i inni komuniści polscy nie przestaje myśleć o kraju, o organizowaniu walki przeciwko okupantowi.

Najazd hitlerowski wtrącił naród polski w otchłań niewoli.

Było jasne, że tylko w walce zbrojnej z okupantem, w walce na śmierć i życie z hitleryzmem, naród polski mógł udaremnić zbrodnicze plany wroga.

Burżuazja polska bojąc się walki mas ludowych, bojąc się że w ogniu walki mas zagrożone będzie i jej klasowe panowanie burżuazja polska rzuciła hasło: „broń u nogi".

Reakcja widziała głównego wroga nie w okupancie hitlerowskim — lecz w polskim ruchu rewolucyjnym i postępowym i przeciw niemu kierowała ostrze swego działania w ciągu całego okresu okupacji.

Jeszcze dobitniej akcentowała reakcja polska swe stanowisko bierności wobec okupanta z momentem najazdu Hitlera na Związek Radziecki.

Wiedziała burżuazja, że z wzoru Pierwszego Kraju Socjalizmu polskie masy ludowe czerpią otuchę do walki przeciw niej, do walki o swe wyzwolenie społeczne i narodowe, o rządy ludu. Stąd kontynuowanie przedwrześniowej, w istocie prohitlerowskiej polityki wsączania w społeczeństwo polskie nienawiści do ZSRR, nawet w tym momencie, gdy Związek Radziecki dźwigał na sobie cały ciężar wojny z Niemcami hitlerowskimi — najgroźniejszym wrogiem Polski.

Organizatorką walki narodu polskiego z okupantem hitlerowskim i kierowniczką tej walki stała się powstała w styczniu 1942 r. Polska Partia Robotnicza.

W skład Komitetu Centralnego Polskiej Partii Robotniczej weszli wypróbowani towarzysze o dużym doświadczeniu w działalności partyjnej, o wysokim poziomie ideologicznym i moralnym, zahartowani w walce z faszyzmem i rodzimą reakcją. Na czele Komitetu Centralnego stanął Marceli Nowotko.

Nawiązywanie kontaktów na terenie całego kraju, rozwinięcie masowej walki partyzanckiej, organizacja działalności wydawniczej i jej kolportaż, walka o stworzenie szerokiego frontu narodowego pod kierownictwem PPR, niesienie w masy pracujące prawdy o decydującej roli Związku Radzieckiego — oto były najważniejsze zadania Partii.

Marceli Nowotko skierowuje uwagę Partii na prace nie tylko wśród klasy robotniczej, ale i na wsi, wśród chłopów oraz wśród inteligencji pracującej. Podkreśla szczególną wagę sojuszu robotniczo-chłopskiego — jako trzonu antyfaszystowskiego Frontu Narodowego walki z okupantem o niepodległość i o władzę ludu. Wzywa chłopów do czynnego udziału w walce z okupantem.

Prohitlerowskie, faszystowskie organizacje jak NSZ wzywały wprost do mordowania komunistów, sekcja antykomunistyczna delegatury rządu emigracyjnego wysługującego się imperialistom amerykańsko-angielskim i wywiadowcze organy AK sporządzały listy podejrzanych „o komunizm", które przekazywano drogą pośrednią do gestapo.

Faszystowska grupa „Startu" była bezpośrednim łącznikiem między delegaturą londyńskiego „rządu" a hitlerowskimi oprawcami.

Niedwuznacznie zapowiadano i wreszcie przystąpiono do masowych bratobójczych mordów, do uruchomienia serii prowokacji i dywersji.

Między hersztami sanacji, w ośrodkach kierowniczych polskiego wstecznictwa zapadła decyzja zamordowania Marcelego Nowotki, tego wybitnego bojownika przeciwko hitlerowskiej okupacji, wybitnego bojownika sprawy ludu polskiego.

Nie od tego dnia nasyłała reakcja polska, osławiona sanacyjna „dwójka" prowokatorów i dywersantów w szeregi rewolucyjnego ruchu robotniczego. Nie od tego dnia usiłowała go rozkładać od wewnątrz przy pomocy prowokatorskich „wtyczek", maskujących się jako rzekomi rewolucjoniści. Wielu komunistów wydali tacy łajdacy sanacyjnej defensywie — wydali na wiele lat więzienia w faszystowskich katorgach, na tortury w Berezie Kartuskiej, nieraz na śmierć. Nie zdołali oni jednak nigdy zatruć duszy polskiego ruchu rewolucyjnego, sprowadzić ze słusznej leninowskiej, stalinowskiej drogi podstawowych kadr komunistów polskich.

Jednym z tych podłych nikczemników był Edward Mołojec. Zdołał on wkraść się w szeregi bohaterskich bojowników Republiki Hiszpańskiej, a następnie, wykorzystując swój udział w walce o wolność Hiszpanii, przedostał się do PPR. Miał on kontakt z towarzyszem Nowotką. Dlatego jego oraz jego brata— nikczemnych zbirów, najmitów „dwójki" — wyznaczyli kierownicy reakcji polskiej do zamordowania towarzysza „Mariana", za którym daremnie uganiali się szpicle gestapo i wywiadowcy londyńskiej delegatury.

28 listopada na ulicy Karolkowej kula prowokatora przecięła pasmo życia Marcelego Nowotki, sekretarza generalnego PPR, jednego z największych i najbardziej bohaterskich przywódców polskiego ruchu rewolucyjnego i narodowo-wyzwoleńczego na przestrzeni jej dziejów. Zginął Marceli Nowotko w pełni swych sił, pozostawiając dotkliwą wyrwę w szeregach Partii i żałobą okrywając serca towarzyszy.

Zabójstwo Marcelego Nowotki było aktem dywersyjnym obliczonym na rozbicie jeszcze nie okrzepłej Partii, na wniesienie w jej szeregi zamętu, niepewności, chwiejności. Wróg omylił się jednak. Zabrakło Marcelego Nowotki, ale pozostała Partia, pozostali ludzie wychowani w twardej szkole KPP, pozostały dziesiątki tysięcy ofiarnych bojowników-patriotów.

Kula Mołojca, skierowana w towarzysza „Mariana", wydanie gestapo przez prowokatorów towarzyszy Findera i Fornalskiej, ugodziła boleśnie w Partię. Ale prowokatorzy nie mogli zmienić faktu, że podstawowy trzon Partii trwał wiernie przy sztandarze walki o narodowe i społeczne wyzwolenie mas ludowych, walki o niepodległość Polski i o władzę ludu. Czołowym chorążym tej walki, dokoła którego skupiały się najlepsze kadry Partii, był wielki Syn narodu polskiego — Towarzysz Bolesław Bierut.

Rewolucyjny trzon Partii, pod kierownictwem Towarzysza Bolesława Bieruta, paraliżował podstępne próby Gomułki i gomułkowców sprowadzenia Partii na manowce. Rewolucyjny trzon Partii z Towarzyszem Bierutem na czele, wbrew Gomułce i gomułkowcom, zapewnił zachowanie przez Partię słusznej linii politycznej.

Wbrew Gomułce i gomułkowcom, dzięki słusznej linii Towarzysza Bieruta i rewolucyjnego trzonu Partii — PPR rozwijała nadal akcję zbrojną Gwardii Ludowej, a następnie Armii Ludowej, organizowała najszersze masy ludowe do walki przeciwko hitlerowskiemu okupantowi.

Wbrew Gomułce i gomułkowcom, dzięki słusznej linii Towarzysza Bieruta i rewolucyjnego trzonu Partii, PPR nadal toczyła nieprzejednaną walkę z „londyńską" reakcją, demaskowała jej antynarodową i prohitlerowską politykę, nie poszła na lep prowokacyjnych prób podporządkowania rewolucyjnej Partii proletariatu kierownictwu „londyńskich" reakcjonistów.

Wbrew Gomułce i gomułkowcom, dzięki słusznej linii Towarzysza Bieruta i rewolucyjnego trzonu Partii, PPR niezmordowanie głosiła przyjaźń i sojusz z ZSRR, przygotowywała najszersze masy ludowe do poparcia bohaterskiej Armii Radzieckiej, wyzwolicielki Polski.

Wbrew Gomułce i gomułkowcom, dzięki słusznej linii Towarzysza Bieruta i rewolucyjnego trzonu Partii, PPR pozostawała kierowniczą siłą Krajowej Rady Narodowej, podziemnego ośrodka władzy ludowej, umocniła Krajową Radę Narodową i terenowe rady narodowe, tworząc w ten sposób zalążek Państwa Ludowego, które powstało na ziemiach polskich z chwilą wyzwolenia kraju przez Armię Radziecką.

Polska Partia Robotnicza pozostała wierna i wykonała w pełni testament Marcelego Nowotki — testament walki o władzę ludową, o zwycięstwo wielkich idei marksizmu-leninizmu, testament przyjaźni i sojuszu ze Związkiem Radzieckim.

Ziściły się marzenia pokoleń, przyoblekły w ciało dążenia mas pracujących, które pod wodzą bohaterskich partii klasy robotniczej — Wielkiego Proletariatu, SDKPiL, KPP i PPR przez lat kilkadziesiąt, nie szczędząc ofiar i krwi, walczyły o wyzwolenie społeczne i narodowe.

Zginął Marceli Nowotko, lecz dzieło jego pozostało, i zwyciężyła sprawa, dla której poświęcił całe swe życie.

Pod przewodem Towarzysza Bieruta Partia zdruzgotała na Plenum sierpniowo-wrześniowym gomułkowszczyznę, tę polską odmianę titowskiej zdrady, zdemaskowała i ujawniła treść wszystkich jej antyleninowskich i antypartyjnych teoryjek, ujawniła jej prawdziwy charakter — agentury światowego imperializmu.

W walce z gomułkowszczyzną i z socjaldemokratyzmem prawicy PPS zrealizowaliśmy zjednoczenie polskiej klasy robotniczej w szeregach PZPR, na gruncie jedynie słusznej teorii i praktyki marksizmu-leninizmu.

Historyczny I Kongres PZPR pod kierownictwem Towarzysza Bieruta zespolił wokół Partii milionowe masy narodu polskiego i poprowadził je drogą walki o zbudowanie fundamentów socjalizmu w Polsce w mieście i na wsi, wytyczył perspektywy budowy Polski Socjalistycznej.

Pod przewodem Towarzysza Bieruta na III Plenum KC PZPR Partia dokonała decydującego kroku naprzód na drodze wykarczowania agentur wroga w swych szeregach — zdemaskowany został Spychalski, ujawniona została zbrodnicza szajka prowokatorów, którą Gomułka i Spychalski przemycili do Partii.

Wspaniałe zwycięstwo Frontu Narodowego w wyborach do Sejmu jest wyrazem zwartości najszerszych warstw narodu wokół naszej Partii, Partii Marcelego Nowotki i Pawła Findera, Karola Świerczewskiego i Bolesława Bieruta, wokół jej marksistowsko-leninowskiego programu budownictwa socjalizmu i walki o pokój, wokół Wodza Partii i Narodu Towarzysza Bieruta, który stanął na czele Rządu Rzeczypospolitej Ludowej, Rządu realizacji wspaniałego programu Frontu Narodowego.

Naród polski — naród Kopernika, Mickiewicza, Chopina, Marii Skłodowskiej, naród Kościuszki, Edwarda Dembowskiego, Jarosława Dąbrowskiego, Ludwika Waryńskiego, Feliksa Dzierżyńskiego, Marcelego Nowotki wkracza dziś w nowy etap swego rozwoju, przekształca się w naród socjalistyczny. Na czoło narodu wysunęła się jako jego przodująca siła polska klasa robotnicza.

W tym wszystkim jest niemały wkład walki i pracy Marcelego Nowotki.

Popełnilibyśmy jednak ciężki i niewybaczalny błąd, gdybyśmy zapomnieli bodaj na chwilę o tej podstawowej prawdzie, której uczy nas Towarzysz Stalin, że klasy wyzyskujące nie kapitulują bynajmniej w obliczu swej nieuniknionej klęski, że im bardziej rozpaczliwe staje się ich położenie, tym bardziej zwierzęcych, nieludzkich, bandyckich metod chwytają się one w walce o swe panowanie i zyski, że im bliższy ich ostateczny kres — tym większa ich zaciekłość i nienawiść do nowego świata socjalizmu.

W wolnych krajach demokracji ludowej i socjalizmu — imperialiści nie zaprzestają zbrodniczych knowań i łajdackiej dywersyjnej roboty.

Nie darmo kongres amerykański przeznaczył jawnie na cele sabotażu, szpiegostwa i dywersji w naszych krajach sto milionów dolarów — nie mówiąc o dalszych setkach milionów, które są na ten sam zbrodniczy cel asygnowane tajnie.

Nie ma takich nikczemności, przed którymi cofnęliby się najmici amerykańskiego kapitału. Wszy i karaluchy zarażone dżumą i ulotki z niemniej jadowitą, kłamliwą i łajdacką treścią na równi służą im za oręż. Nie ma takiej odmiany reakcjonistów, których nie zwerbowali na swój żołd amerykańscy miliarderzy. Niemieccy neohitlerowcy, zaciekli głosiciele ludożerczej doktryny antysemityzmu i sjonistyczni agenci imperializmu amerykańskiego, reakcyjni politykierzy watykańscy, prowokatorzy titowscy i zaprzedani kapitałowi prowodyrzy międzynarodowej socjaldemokracji — oto niektóre tylko figury z tej zbrodniczej galerii lokajów amerykańskiego wielkiego kapitału.

Proces szajki zdrajców Slansky'ego i wspólników rozgrywający się w Pradze, proces, który każdego z nas napełnia głębokim oburzeniem i głęboką nienawiścią do najmitów imperializmu, przypomniał nam raz jeszcze, że nie ma takiej podłości i takiego łajdactwa, do których nie byliby zdolni najmici imperializmu.

Marcelego Nowotkę zamordował najmita polskiej reakcji wtedy, gdy „Marian" niestrudzenie organizował walkę narodu przeciwko hitlerowskiemu okupantowi, grożącemu wytępieniem wszystkim Polakom. Czy ta łajdacka zbrodnia nie świadczy dobitnie, że reakcja polska nie różni się niczym od swych pobratymców z innych krajów, że jest ona równie nikczemna, równie gotowa do zaprzedawania najbardziej istotnych interesów narodu, do wszelkiego przestępstwa?

Czy o tym samym nie świadczą tysiączne jej morderstwa, tysiączne mogiły bojowników Polski Ludowej, rozsiane po całym kraju? Czyż o tym samym nie świadczy zdrada gomułkowszczyzny i spychalszczyzny oraz podstępna zbrodnicza robota piłsudczyzny w szeregach ruchu robotniczego?

Reakcja polska, wszelkiego rodzaju agentury imperializmu nie zaprzestały i nie zaprzestaną walki przeciwko Polsce Ludowej.

Oto dlaczego ani na chwilę nie wolno nam osłabić naszego wysiłku w walce o wzmacnianie sił Polski, o wzmacnianie światowego obozu pokoju.

Oto dlaczego ani na chwilę nie wolno nam zapominać, że amerykańscy podżegacze wojenni, znajdujący się pod ich protekcją hitlerowscy zbrodniarze wojenni i polskie emigrancko-reakcyjne wyrzutki usiłują wszelkimi środkami szkodzić Polsce Ludowej i innym krajom obozu socjalizmu, że w swej opętańczej walce przeciwko ludzkości nie cofają się przed popełnieniem najpotworniejszych zbrodni. Oto dlaczego nieustanna czujność na zakusy wroga i nieubłagana walka przeciwko wszelkim jego agenturom — jest zadaniem całego naszego narodu.

Ze spokojem i ufnością możemy patrzeć w przyszłość, w oparciu o nieustannie rosnące siły obozu pokoju i socjalizmu, o ich coraz większą przewagę nad siłami wojny.

Wzmagając wysiłki na wszystkich frontach naszego budownictwa w przemyśle, w transporcie, rolnictwie, walcząc o oszczędność i zwiększenie wydajności pracy i wzrost produkcji, o rozwój socjalistycznej kultury — wzmacniając sojusz robotniczo-chłopski, utrwalając Front Narodowy, skupiając się jeszcze mocniej wokół PZPR, wokół Towarzysza Bieruta, wzmacniając naszą przyjaźń ze Związkiem Radzieckim i całym obozem postępu i socjalizmu — wzmagając walkę o pokój — realizujemy te cele, o które walczył, za które zginął towarzysz Marceli Nowotko.

W bohaterskiej walce klasy robotniczej i narodu polskiego o pokój, o socjalizm — w budownictwie nowej socjalistycznej Polski żyć wiecznie będzie imię Marcelego Nowotki.

ZE SPORTU

(Dokończenie ze str. 1)

Związku Radzieckiego swe podziękowanie za braterską pomoc, dzięki której dźwignęliśmy nasz kraj z ruin wojennych.

Sportowcy polscy dzięki stałej braterskiej pomocy, wspólnym treningom i spotkaniom ze sportowcami radzieckimi, zawdzięczają podniesienie swego poziomu i wyników sportowych".

Odpowiadając na serdeczne powitanie, kierownik drużyny radzieckiej Jelisiejew oświadczył:

„Siatkarze radzieccy, który byli w Warszawie w latach 1947 i 1948 stwierdzają olbrzymi postęp w odbudowie waszej stolicy. Postęp ten świadczy o pokojowej i twórczej pracy całego narodu.

Spotkania nasze będą wkładem w dzieło pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej i przyczynią się do podniesienia poziomu sportowego obu krajów".

Kończąc kierownik drużyny radzieckiej wzniósł okrzyk na cześć przywódcy narodu polskiego Bolesława Bieruta i Chorążego Światowego Obozu Pokoju — Wielkiego Stalina.

Po przemówieniach przewodniczący St. KKF i organizatorzy turnieju ZS Budowlani wręczyli gościom proporczyki.

Odegraniem hymnów narodowych radzieckiego i polskiego zakończono część oficjalną.

W pierwszym spotkaniu czwórmeczu drużyna AZS pokonała Gwardie 3:0 (15:5, 15:8, 15:9).

W drugim meczu młodzieżowa reprezentacja ZSRR zdecydowanie pokonała CWKS 3:0 (15:3, 15:5, 15:9).

Siatkarze radzieccy, mimo że grali w tym spotkaniu nienajlepszą szóstką, zaprezentowali najwyższy poziom. Wszyscy są doskonale wyszkoleni technicznie, a jako zespół imponują bezbłędną taktyką. Ich ścięcia z łatwością przechodziły przez blok CWKS, a gra w polu, szczególnie w obronie, wzbudzała podziw licznie zebranej publiczności, która nie szczędziła zawodnikom radzieckim gorących oklasków.

PIERWSZY DZIEŃ MIĘDZYNARODOWEGO TURNIEJU HOKEJOWEGO

Przy dużym zainteresowaniu publiczności rozpoczął się w piątek 28 bm. na sztucznym lodowisku w Katowicach międzynarodowy turniej hokejowy z udziałem zespołu NRD — BSG Frankenhausen oraz trzech drużyn polskich: CWKS, Górnika i Kolejarza.

Uroczystego otwarcia turnieju dokonał Przewodniczący WKKF — Stachoń, który witając uczestników turnieju powiedział m. in.: „Witamy serdecznie drużynę narodu NRD, który wraz z nami ramię przy ramieniu walczy o zachowanie pokoju światowego".

W imieniu drużyny Frankenhausen kierownik Pflanz, witając sportowców polskich podkreślił, że przyjaźń między narodami niemieckim i polskim jest nierozerwalna.

Przy nieustannie padającym deszczu rozegrany został pierwszy mecz turnieju między Górnikiem a Kolejarzem, zakończony zasłużonym zwycięstwem górników 4:0 (2:0, 2:0, 0:0). Bramki zdobyli: Gburek, Herda, Gansiniec i Poleś.

Drugie spotkanie między mistrzem Polski CWKS i drużyna NRD — Frankenhausen zakończyło się wynikiem remisowym 3:3 (0:2, 1:1, 2:0). Bramki zdobyli: dla gości — Schmiedel, Speck i Rudert, dla CWKS — Palus — 2 i Jeżak.

STAN POGODY

Przeważnie pochmurno i mglisto z opadami śniegu w części północnej i z możliwością deszczu lub mżawki na południu kraju. W ciągu dnia temperatura będzie się utrzymywała w granicach od minus 2 st. w Suwalskiem do plus 8 st. na Górnym Śląsku.

SZTAFETA POKOJU
w drodze do Wiednia

Działo się to w Berlinie, w lipcu bieżącego roku. Pewnego dnia na sali obrad Światowej Rady Pokoju zgasło światło i zaszumiał aparat projekcyjny. Na ekranie przesuwały się ruiny spokojnych osiedli. Twarze straszliwie zniekształcone od poparzeń napalmem. Zbiorowe mogiły kobiet i dzieci. To znów — muchy... Na śniegu — poruszały się zakażone muchy, jakich nie znano nigdy w Korei. I znów na ekranie wykrzywione gorączką i cierpieniem twarze ofiar bakteriologicznej broni. Kobiety i dzieci . Starcy i młodzi. Śmierć, która oskarża amerykańskich ludobójców...

Wstrząsający — to za mało powiedziane o tym obrazie. Film dokumentarny o wojnie bakteriologicznej, jaki przywiozła ze sobą delegacja koreańska, był potworny. W całej nieludzkiej swej nagości odsłaniał on niebezpieczeństwo grożące wszystkim narodom w wypadku, gdyby podżegaczom wojennym udało się zrealizować ich zbrodnicze plany. Ale na drodze, wiodącej do zagłady, wyrasta mur zagradzający drogę szaleńcom i zbrodniarzom — Światowy Ruch Obrońców Pokoju.

*

W dniu 6 lipca br. na nadzwyczajnej sesji Światowej Rady Pokoju w Berlinie przyjęto jednomyślnie Apel o zwołanie Kongresu Narodów w Obronie Pokoju. W Apelu tym czytamy m. in.:

Przedłużająca się wojna w Korei, zastosowanie broni masowej zagłady, odrodzenie militaryzmu niemieckiego i japońskiego, metody przemocy godzące w niezależność narodów — budzą niepokój wszystkich ludzi, nawet tych, którzy dotychczas nie dostrzegali niebezpieczeństwa wojny.

Narody wielu krajów uświadamiają sobie, że grozi im niebezpieczeństwo, iż niezależnie od ich woli — zostaną poprzez kolejne etapy wciągnięte w powszechną wojnę.

Setki milionów mężczyzn i kobiet zażądało zakazu broni masowej zagłady, ściśle kontrolowanej redukcji zbrojeń oraz paktu pokoju.

W parlamentach, związkach zawodowych, w organizacjach politycznych, społecznych i religijnych kształtują się nowe prądy sprzyjające sprawie utrzymania pokoju. Współpraca tych sił jest możliwa. Jest ona konieczna dla zmiany biegu wydarzeń oraz zapewnienia pokoju...

I dlatego — odbędzie się w grudniu Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Apel głosi w dalszym ciągu:

Kongres Narodów w Obronie Pokoju skupi wokół wspólnie ustalonych celów ludzi wszystkich poglądów oraz ugrupowania i stowarzyszenia wszystkiego rodzaju, które pragną rozbrojenia, bezpieczeństwa i niezawisłości narodowej, które pragną swobodnego wyboru swojego sposobu życia i odprężenia międzynarodowego.

Kongres Narodów w Obronie Pokoju zgromadzi wszystkich, którzy pragną, aby idea rokowań wzięła górę nad rozstrzyganiem spraw przy pomocy siły.

*

Na łamach wydawanego w Moskwie w języku angielskim czasopisma „News" ukazał się wywiad członka Biura Światowej Rady Pokoju, wiceprzewodniczącego Radzieckiego Komitetu Obrońców Pokoju, znanego pisarza Ilji Erenburga na temat przygotowań do Kongresu Narodów w Obronie Pokoju:

„Kongres Narodów w Obronie Pokoju może poważnie przyczynić się do osłabienia napięcia, istniejącego obecnie w stosunkach międzynarodowych. Po Kongresie Warszawskim ruch obrońców pokoju we wszystkich krajach nieustannie wzrastał. Stał się on na tyle silny, że pokrzyżował plany garstki podżegaczy wojennych, usiłujących rozszerzyć istniejące konflikty i przekształcić je w trzecią wojnę światową; jednakże ruch ten nie nabrał jeszcze takiej mocy, aby zmusić niektóre rządy do zaniechania polityki siły i przejścia do polityki rokowań.

Mimo, że w wielu krajach wolę pokoju przejawiają różne warstwy społeczne, to jednak istnieją kraje, w których ruch w obronie pokoju nie objął jeszcze najszerszych rzesz ludności. Z tych też względów Światowa Rada Pokoju podjęła inicjatywę zwołania Kongresu Narodów, który nie będzie trzecim Kongresem Obrońców Pokoju, lecz miejscem spotkania przedstawicieli wszystkich ugrupowań politycznych, wszystkich organizacji pacyfistycznych, religijnych i kulturalnych, uznających zasadę możliwości pokojowego współistnienia różnych systemów gospodarczo-społecznych..."



Uczestników Centralnej Sztafety Pokoju żegna w Poznaniu Jerzy Zasada, wiceprzew. Zarz. Woj. ZMP. *(Foto — CAF)*

Nie ulega wątpliwości, że Kongres Narodów w Obronie Pokoju, który oprze się na znacznie szerszej bazie niż ruch obrońców pokoju, nie będzie miejscem ataków na sposób życia innych narodów. Będzie to jedna z najpoważniejszych prób osiągnięcia porozumienia w jednej lub kilku spornych kwestiach, dzielących obecnie świat.

*

W wiedeńskim Kongresie Narodów weźmie także udział naród polski, który zarówno swą jednolitą postawą jak i codzienną ofiarną i twórczą pracą przyczynia się do umocnienia wielkiego dzieła pokoju. Od wielu tygodni w całym kraju trwają intensywne przygotowania do II Ogólnopolskiego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie i do Kongresu w Wiedniu.

Silna mgła otulała jeszcze Plac Konstytucji w Warszawie, gdy w dniu 24 bm. na kilka minut przed godziną 12 grupy młodzieży z warszawskich szkół i zakładów pracy żegnały wyruszającą ekipę sztafetową, wiozącą do sal Kongresu Narodów dumne meldunki. Sztafeta przejechała setki kilometrów — od miasta pokoju bohaterskiej Warszawy do granicy przyjaźni na Odrze i Nysie, Słubic i Frankfurtu. Po drodze dołączyły się do niej włókniarki łódzkie i metalowcy z Nowej Huty, dokerzy z portów i górnicy z Zagłębia.

Rozbrzmiewały okrzyki na cześć Chorążego Pokoju — Józefa Stalina, na cześć pierwszego obrońcy pokoju w Polsce Ludowej — Bolesława Bieruta. „Pokój—pokój—pokój" — skanduje młodzież warszawska słowo-symbol, słowo-hasło i wezwanie. Odjeżdżającą sztafetę żegnał przedstawiciel Stołecznego Komitetu Obrońców Pokoju:

„Niech wasza Sztafeta Pokoju zamelduje Kongresowi Narodów, że 50 tys. młodzieży bohaterskiej stolicy Warszawy podjęło na cześć jego obrad setki Wart Pokoju i zobowiązań produkcyjnych. Niech wasza Sztafeta Pokoju zawiezie gorące pozdrowienia dla przedstawicieli narodów walczących o pokój, niech przekaże im nasze uczucia i życzenia sukcesów w walce o pokój!"

J. Kol.

W rocznicę Powstania Listopadowego

Feudalną Europą wstrząsały rewolucje. Car zamierzał siłą przywrócić legitymistyczny porządek w Belgii, kiedy niespodziewane wydarzenie pokrzyżowało jego plany. W Warszawie wybuchło powstanie.

Bohaterski poryw młodzieży wojskowej i studenckiej dał hasło do zbrojnego wystąpienia. Płomień rewolucyjnego buntu w ciągu kilkunastu godzin ogarnął całe miasto. Żywiołowe poparcie ludu Warszawy zadecydowało o zwycięstwie nocy listopadowej.

Doświadczenie wykazało, że jedynie słuszną drogą utrwalenia zwycięstwa była droga rozpętania ludowej, demokratycznej rewolucji, powołania do udziału w powstaniu najszerszych mas chłopskich, powiązania walki narodu polskiego o wolność od carskiego jarzma z wyzwoleniem społecznym chłopa pańszczyźnianego.

Ale członkowie magnackiej rady administracyjnej, sprawującej władzę w Królestwie Polskim, nie wierzyli w zwycięstwo powstania podobnie, jak nie wierzyli w nie kolejni jego wodzowie — Chłopicki, Skrzynecki i Krukowiecki. Magnateria w obawie o swoje majątki obszarnicze nie chciała rozszerzenia rewolucji. W rezultacie powstaniu nadano charakter „konserwatywnej rewolucji", wojny pańszczyźnianej Polski z pańszczyźnianą Rosją. Nadanie takiego charakteru powstaniu sparaliżowało je i skazało na nieuchronną klęskę.

Burzył się rewolucyjny lud Warszawy. Stare Miasto, siedziba zwolenników Towarzystwa Patriotycznego, radykałów powstaniowych, nieufnie odnosiło się do kierowników powstania z magnackimi tytułami książąt, hrabiów i generałów.

Rewolucyjna młodzież — bezpośrednia organizatorka zbrojnego wystąpienia — widziała, że taktyka kierowników wojskowych skazuje powstanie na klęskę, nie rozumiała jednak konieczności zmiany społecznego kierownictwa powstania, usunięcia od rządów magnackiej elity.

Joachim Lelewel — wybitny historyk i gorący patriota — wzywał do zajęcia się dolą chłopów. Ale, ani jemu ani jego przyjaciołom nie udało się przełamać oporu szlacheckiej większości sejmu.

Masy chłopskie wielokrotnie w latach poprzedzających szeregiem wystąpień protestowały przeciwko pańszczyźnianemu uciskowi. Jedynie one mogły powstaniu dać nowe, żywe siły społeczne, nie były jednak związane z wrzeniem ogarniającym lud stolicy, protestami młodzieży rewolucyjnej, z wystąpieniami szlacheckich reformatorów.

Źródła klęski powstania tkwią w słabości tych wystąpień, w ich niedostatecznej świadomości i braku powiązania z masami chłopskimi.

Powstanie Listopadowe ostrzem swym skierowane było przeciwko Rosji pańszczyźnianych obszarników i carskiego samowładztwa. Ale istniała wtedy i druga Rosja. Na pięć lat przed wybuchem Powstania Listopadowego krwawo stłumiono zbrojne wystąpienie przeciw caratowi — powstanie dekabrystów. Hasłem tego powstania była m. in. wolność dla Polski a przywódcy dekabrystów — Pestel, Rylejew, Bestużew wielokrotnie podkreślali solidarność ruchu rewolucyjnego obu krajów.

Pamiętali o tym bojownicy Powstania Listopadowego, wypisując na swych sztandarach „Za waszą i naszą wolność". Przyjaźń z postępowym ruchem rosyjskim była jednym z ich rewolucyjnych haseł. Ta przyjaźń i solidarność polskich patriotów z rosyjskimi rewolucjonistami stanowiła zarazem jedną z podstawowych różnic, dzielących obóz patriotyczny, obóz rzeczywistej walki o wolność Polski — od magnackiego obozu zdrady interesów narodu.

Rewolucyjny lud Warszawy uczcił pamięć dekabrystów potężną demonstracją a rozmach jej był tak potężny, że hasłom detronizacji Mikołaja I nie ośmielił się przeciwstawić szlachecko-magnacki sejm. Detronizacja została postanowiona pod bezpośrednim naciskiem warszawskiego ludu, zebranego na manifestacji ku czci dekabrystów.

Historia jest pamięcią narodów. Historia Powstania Listopadowego wykazała konieczność zespolenia nieprzejednanej walki o wyzwolenie narodowe z walką o wyzwolenie społeczne, solidarnej walki wspólnie z rosyjskim ruchem rewolucyjnym, z międzynarodowymi siłami wolności i postępu.

Walkę tę po wielu latach podejmie polska klasa robotnicza, przewodząc zdrowym siłom narodu w zmaganiach z obcym zaborcą i rodzimą reakcją, wywalczy wolną, Ludową Ojczyznę. Wywalczy ją dzięki pomocy spadkobierców dekabrystów, dzięki pomocy narodów Związku Radzieckiego. (ant).

Rozwój Albańskiej Republiki Ludowej

Przed 8 laty — 29 listopada 1944 r. naród albański wypędził ze swego kraju ostatnich okupantów faszystowskich. Wyzwolenie Albanii z jarzma najeźdźców włoskich i niemieckich, reakcyjnej burżuazji i feudałów utorowało jej drogę do swobodnego rozwoju demokratycznego.

Zwycięstwo narodu albańskiego w walce narodowo-wyzwoleńczej stało się możliwe dzięki historycznemu rozgromieniu wojsk Niemiec hitlerowskich przez bohaterską Armię Radziecką. „Bez Związku Radzieckiego, bez jego bohaterskiej walki — podkreślił sekretarz generalny KC Albańskiej Partii Pracy, Enver Hodża — naród albański nie byłby wolny, nie mogło by być nawet mowy o ustanowieniu w naszym kraju ustroju demokracji ludowej". Wyzwolenie kraju od okupantów faszystowskich, obalenie ucisku reakcyjnej burżuazji i feudałów, ustanowienie ustroju demokracji ludowej — wszystko to zostało dokonane dzięki słusznemu kierownictwu Albańskiej Partii Komunistycznej (obecnie Albańskiej Partii Pracy), uzbrojonej w zwycięską naukę marksizmu-leninizmu.

Lata, które upłynęły od chwili wyzwolenia Albanii, były latami wytężonej bohaterskiej walki narodu albańskiego o umocnienie ustroju demokracji ludowej i budowy podstaw socjalizmu, walki w obronie młodej republiki przed zakusami imperialistów amerykańskich i angielskich oraz ich sługusów — faszystowskiej kliki Tito-Rankowicza i monarcho-faszystów greckich.

Albania była dawniej zacofanym krajem rolniczym. Nie miała prawie własnego przemysłu przetwórczego, zaś górnictwo albańskie było całkowicie w ręku kapitalistów zagranicznych; równie zacofane było rolnictwo albańskie. Długoletnie panowanie reżimu feudalno-burżuazyjnego, wojna i okupacja faszystowska całkowicie podważyły gospodarkę kraju.

W ciągu krótkiego okresu istnienia ustroju demokracji ludowej robotnicy, chłopi i inteligencja Albanii osiągnęli wielkie sukcesy. Opierając się o wszechstronną, bezinteresowną pomoc Związku Radzieckiego i wszystkich krajów demokracji ludowej, władza ludowa w ciągu kilku lat uczyniła dla rozwoju życia gospodarczego kraju niepomiernie więcej, niż poprzedni władcy Albanii w ciągu 100 lat. W życiu narodu albańskiego nastąpiły gruntowne zmiany. W wyniku przeobrażeń rewolucyjnych zakłady przemysłowe, kopalnie i banki zostały unarodowione, ziemia, która dawniej należała do feudałów, przeszła na własność chłopów. W Albanii zbudowano nowe drogi dla komunikacji samochodowej i linie kolejowe, nowe zakłady i kombinaty przemysłowe. Stare przedsiębiorstwa rozbudowano i wyposażono w nowy sprzęt techniczny, otrzymany ze Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej.



Enver Hodża

Już w r. 1950 było w Albanii 46 przedsiębiorstw o znaczeniu ogólnokrajowym i 13 przedsiębiorstw o znaczeniu lokalnym.

Budowniczowie albańscy przy pomocy inżynierów radzieckich wznieśli elektrownię wodną im. Lenina. W ten sposób rozwiązano ważny problem gospodarczy — zaopatrzenie Tirany i portu Durres w energię elektryczną i wodę dla potrzeb ludności.

Powstał wielki kombinat włókienniczy imienia J. Stalina. Produkcja tego kombinatu, wyposażonego w najnowocześniejszy sprzęt otrzymany ze Związku Radzieckiego, całkowicie zaspakaja zapotrzebowanie ludności kraju na wyroby tekstylne.

W rejonie Maliki stworzono ośrodek przemysłowy i rolny. Czynny jest tu kombinat cukrowniczy, którego produkcja roczna wynosi 10 tys. ton cukru. Oddano do użytku dwie oczyszczalnie bawełny, kombinat drzewny i inne zakłady przemysłowe. Rozpoczęto budowę rafinerii nafty, papierni, cementowni, fabryki tkanin wełnianych i innych.

Równolegle z budową zakładów przemysłowych rozwinęła się w Albanii budowa domów mieszkalnych i gmachów instytucji kulturalnych. Z roku na rok zwiększają się wydatki przeznaczone na te cele. Ogromnie rozwinęła się budowa domów mieszkalnych i gmachów instytucji kulturalnych w miastach i ośrodkach robotniczych w r. 1952. Na szeroką skalę rozpoczęto prace budowlane w stolicy republiki — Tiranie; na przeprowadzenie ich przeznaczono w rb. 2,5 raza większe sumy pieniężne niż w r. 1951.

Albania była przed wyzwoleniem jedynym w Europie krajem nie posiadającym linii kolejowej. Obecnie najważniejsze miasta kraju mają połączenie kolejowe.

*

Przemysł Albańskiej Republiki Ludowej już w r. 1948 przekroczył przeszło 3 razy poziom przedwojenny.

Naród albański, po pomyślnym wykonaniu dwuletniego planu rozwoju gospodarki narodowej w latach 1949—1950, realizuje obecnie swój pierwszy 5-letni plan gospodarczy na 1951—1955 — plan budowy fundamentów socjalizmu w Albanii.

Plan 5-letni zakłada szybkie tempo wzrostu produkcji przemysłowej i rolnej, dalszy rozwój transportu oraz znaczne podniesienie poziomu materialnego i kulturalnego ludności.

Imperialistyczni podżegacze wojenni, ich sługusi titowscy i greccy monarcho-faszyści usiłują udaremnić budownictwo socjalizmu w Albanii, zakłócić pokojową pracę jej narodu. Na granicach Albanii prowokują stale incydenty, nasyłają do republiki albańskiej szpiegów i dywersantów. Naród albański pomyślnie odpiera wszystkie prowokacje i knowania wrogów i, opierając się o pomoc i poparcie Związku Radzieckiego i krajów demokracji ludowej, zdecydowanie idzie naprzód do socjalizmu. „Naród nasz odrodził się, żyje i żyć będzie, walczy i zwycięża dzięki temu — mówił Enver Hodża — że drogę jego oświetla Wielka Październikowa Rewolucja Socjalistyczna, opromieniają idee Marksa—Engelsa—Lenina—Stalina, dzięki temu, że nasza republika ludowa zrodziła się w wyniku wspaniałych zwycięstw narodów radzieckich nad grabieżczym faszyzmem i reakcją międzynarodową. Nasza republika żyje, wzmacnia się i rozkwita dzięki temu, że żyje w wielkiej epoce stalinowskiej".

21-piętrowy gmach
stanie w Sofii

Według planu przebudowy Sofii, w centrum stolicy bułgarskiej staną wielkie gmachy rady minstrów, ministerstwa przemysłu elektrycznego, minsterstwa przemysłu ciężkiego, domów towarowych itp. Nad Sofią dominować będzie 21-piętrowy dom rad, którego projekt został już całkowicie opracowany przez zespół architektów pod kierownictwem Pantaleja Grekowa. Wysokość tego domu wynosić będzie 132 m. Główny korpus gmachu będzie dekorowany płaskorzeźbami, ilustrującymi walkę narodu bułgarskiego o wolność.

Badania archeologiczne na Górze Zamkowej
w Cieszynie

W ramach badań nad początkami Państwa Polskiego prowadzone są przez pracowników Państwowego Muzeum Archeologicznego prace wykopaliskowe na Górze Zamkowej w Cieszynie.

Tegoroczne badania odsłoniły najstarsze warstwy osadnicze. Są to pozostałości osiedla z okresu tzw. kultury łużyckiej ze śladami w postaci ceramiki, narzędzi rogowych oraz pieca kamiennego. Tradycje kultury łużyckiej przetrwały tu aż do przełomu naszej ery, gdy już na terenie reszty Polski zanikały one zupełnie. W ostatnim wieku przed n. e. zaznaczyły się nadto w osiedlu cieszyńskim wpływy kulturalne Celtów, zamieszkujących wówczas terytorium Czech.

Badania lat ubiegłych odsłoniły również ślady wczesno - średniowiecznego osadnictwa grodowego, którego rozkwit przypada na czasy pierwszych Piastów. Gród na Górze Zamkowej i leżący w pobliżu niego po drugiej stronie Olzy duży gród w Podoborze (badany obecnie przez archeologów czechosłowackich) tworzyły jeden z ośrodków administracyjno - gospodarczych i handlowych kształtującego się państwa wczesno-feudalnego.

Dobrze zachowana, zwarta zabudowa wczesnośredniowieczna Góry Zamkowej zniszczyła co prawda w dużej części ślady osadnictwa z okresów poprzedzających, jednakże na podstawie dotychczasowych prac wykopaliskowych można stwierdzić, że Góra Zamkowa była ośrodkiem osadniczym od ostatnich wieków przed n. e. aż do chwili, gdy stanął na niej obronny, murowany zamek feudalny księcia cieszyńskiego w wieku XIV.

RZEMIEŚLNIK POLSKI

Walne zgromadzenia

w spółdzielniach przemysłowych i rzemieślniczych

W całym kraju rozpoczął się ważny okres w życiu ponad 3 tysięcy spółdzielni przemysłowych i rzemieślniczych — okres walnych zgromadzeń. Walne zgromadzenia są najważniejszym organem samorządu spółdzielni pracy — organem uchwałodawczym, decydującym o żywotnych sprawach spółdzielni, dotyczących struktury, organizacji i gospodarki. Od poziomu i wyników walnych zgromadzeń zależeć będzie w dużej mierze praca samych spółdzielni i mobilizacja załóg do wykonania planu.

Zadaniem walnych zgromadzeń jest wzmocnienie i ubojowienie pracy samorządu spółdzielczego, wyłonienie najbardziej uświadomionych politycznie i przodujących w pracy członków spółdzielni do rad nadzorczych, jako organu kontrolującego i nadzorującego działalność zarządu spółdzielni w zakresie kierowania jej gospodarką. Krytyka i samokrytyka pozwoli niewątpliwie na ujawnienie i zwalczenie niedociągnięć i błędów oraz wpłynie na mobilizację szerokich rzesz rzemieślników-spółdzielców w kierunku pełnego wykonania w spółdzielniach planów produkcyjnych, w szczególności zaś przez podciągnięcie w tych wszystkich przypadkach, w których wykonanie planu jest zagrożone wskutek dotychczasowych niedociągnięć.

Walne zgromadzenia pogłębiają świadomość wszystkich członków spółdzielni, że są oni współgospodarzami warsztatów, w których pracują, że ponoszą uszczerbek przy złej pracy spółdzielni, a podnoszą swój poziom życiowy przy jej prosperowaniu. Zrozumienie faktu, że każdy członek spółdzielni jest jej współgospodarzem, powinno pociągnąć za sobą właściwy stosunek do środków produkcji, do zainteresowania się życiem spółdzielni, do tępienia brakoróbstwa i beztroskiego stosunku do własności spółdzielczej.

Walne zromadzenia odbywają się pod hasłem: rozszerzenia i pogłębienia przyjaźni polsko-radzieckiej, realizacji programu Frontu Narodowego, realizacji uchwały Naczelnej Rady Spółdzielczej w sprawie wytycznych działalności samorządu w spółdzielniach pracy na rok 1953 oraz zapoznania się z treścią i przyjęcia nowego statutu spółdzielni pracy.

Jednym z punktów walnych zgromadzeń jest omówienie wyników realizacji planu produkcyjnego za trzeci kwartał i pierwsze miesiące kwartału czwartego br. Jest również omawiany stan gospodarczy i finansowy spółdzielni, omawiane błędy i niedociągnięcia. Konkretne wnioski na przyszłość, stawiane przez zarząd spółdzielni i radę nadzorczą, winny być szeroko omawiane podczas dyskusji.

W związku z dorocznymi walnymi zgromadzeniami poważne zadania stoją przed związkami branżowymi, których obowiązkiem jest pomoc przy organizowaniu tych zgromadzeń, instruktaż i nadzór.

Poważne zadania stoją przed członkami Stronnictwa Demokratycznego, z których najlepsi, posiadający największe zaufanie członków spółdzielni, winni znaleźć się w nowowybranych radach nadzorczych. Sprawie walnych zgromadzeń wiele czasu winny poświęcić koła SD przy spółdzielniach oraz komitety miejskie i powiatowe, a specjalnie wydziały ekonomiczne przy wojewódzkich komitetach SD.

Okres jesiennych, walnych zgromadzeń rozpoczął się w spółdzielniach przemysłowych i rzemieślniczych 20 listopada i trwać będzie do 31 grudnia br. (p)

CZY WIECIE ŻE...

...Mistrz krawiecki z Warszawy, Wacław Danowski, skonstruował przyrząd do brania miary na spódnicę, umożliwiający uszycie jej bez żadnej przymiarki. Przyrząd jest bardzo prosty. Składa się z dwu prostopadle do siebie umieszczonych miarek drewnianych, których wzajemne ustawienie pozwala na dokładne odczytanie głębokości zaszewek. Wynalazek ten został opatentowany w Urzędzie Patentowym. Inny krawiec opracował nowy typ poduszki do prasowania. W poduszce tej jest wmontowany silnik elektryczny, taki jak w odkurzaczu. Silnik elektryczny osusza prasowany materiał i skraca — zdaniem wynalazcy — czas prasowania o połowę.

*

...Jak wynika ze zbadanych ostatnio przez naukowców zapisków średniowiecznych, znajdujących się w archiwach miejskich na Ziemi Lubuskiej, wyroby polskich rzemieślników z tego okręgu docierały do odległych nawet krajów. Narzędzia i warsztaty tkackie wyrabiane przez stolarzy w Międzyrzeczu jak również wyroby tamtejszych sukienników docierały drogą okrężną aż do Chin. Kupcy ormiańscy zakupywali tutaj wyroby rzemieślnicze wysyłając je na Bliski Wschód, skąd transportowano je przez mongolskie stepy na Daleki Wschód. Wyroby ślusarzy zielonogórskich znajdywały kupców w Niderlandach i Francji, przyrządy winiarskie, produkowane przez babimojskich i zielonogórskich winiarzy sprowadzali właściciele winnic nadreńskich.

Rzemieślnicze pogotowie

dla przemysłu

W cukrowni Wierzchosławice z dużą uwagą obserwowano przebieg generalnego remontu spławów i odstojników. Od energii i sumienności rzemieślników zależała poniekąd wstępna faza kampanii. Umowa przewidywała zakończenie remontów w terminie do 15 października. Ale brygada remontowa Spółdzielni Rzemieślniczej Inżynieryjno-Budowlanej w Chełmży wykonała roboty na 14 dni przed terminem. Podobna sytuacja zdarzyła się w Wąbrzeźnie. Tam zatrudniona brygada potrafiła również przyspieszyć wykonanie zadania i „odkorkowała" młyny dla dopływu zboża. **Liczne sukcesy w dobrze zorganizowanej pracy dały rzemieślnikom wysoką nagrodę w postaci wykonania rocznego planu pracy w 137 procentach do 15 października.**

Trudno o typ spółdzielni, której zespół ma tak wszechstronne kwalifikacje. Zarząd (organizacja pracy), inżynier, technicy, rzemieślnicy — murarze, cieśle, stolarze, dekarze, kamieniarze, brukarze, niewykwalifikowani robotnicy. Trudno również o typ spółdzielni, która ma tak „lotne", inaczej mówiąc, wyjazdowe zadania. Początkowo prowadzono jedynie roboty ziemne, lecz był to rok 1950 i trudne początki. Obecnie — informuje prezes Recki — spółdzielnia jest w stanie wykonać różne zadania budowlane, remontowe, brukarskie. Dysponujemy już własnymi samochodami, betoniarkami, warsztatami pomocniczymi i odpowiednimi narzędziami pracy. Załoga ma ubrania ochronne do robót w lecie i zimie: kombinezony, buty gumowe, buty filcowe, okrycia. Troszczymy się o warunki pracy. Brygady po przybyciu na miejsce budowy korzystają z należytego zakwaterowania, przysługujących im diet itd. A trudno było przecież w 1950 r., gdy na zebranie organizacyjne stawiło się trzynastu udziałowców...

Tak — wtedy było trudno. Teraz spółdzielnia swoim zasięgiem obejmuje powiaty toruński, chełmiński, bydgoski, zdarzały się nawet wypadki otrzymania zamówień z pow. warszawskiego. Od 1 stycznia wzrośnie zasięg i rozmiar usługi, jaką wykonuje. Spółdzielnia „Inżynieryjno-Budowlana" w Chełmży ma zatem przed sobą piękne, dobrze już wypróbowane drogi rozwoju. Jest to kolektyw zahartowany w pokonywaniu trudności, straż rzemieślnicza, stojąca na usługach przemysłu rolnego i służąca interesom rad narodowych w terenie.

Trzykrotnie w ciągu miesiąca odbywają się w szerokim aktywie członków spółdzielni — narady techniczne. W żywej dyskusji brygadierów, majstrów, techników i rzemieślników — podsumowuje się wyniki pracy, wytyka błędy, wymienia doświadczenia. Spółdzielnia ma własną świetlicę. Tu buduje się rzecz najważniejszą: świadomość polityczną i społeczną kolektywu.

Ale w świetlicy nie ma biblioteki zawodowej. W dniach, kiedy budownictwo bez przerwy zdobywa nowe formy i systemy, — brak biblioteki pomocniczej trzeba nazwać **grubym błędem.** Jest to zamknięcie możliwości dla samokształcenia robotników o nikłych kwalifikacjach, nieświadome paraliżowanie wszelkiego nowatorstwa i racjonalizacji. Związek Branżowy powinien pomóc w zestawieniu takiej biblioteki, a aktyw spółdzielni — spopularyzować najciekawsze książki. Ta sprawa — to gorący problem przyszłości. Nikt nie wątpi: **bliskiej przyszłości...**

K. M.

Mimochodem

Czy teczka gotowa?

Zdecydowałem się dać swą teczkę z uszkodzonymi haczykami od zamków do naprawy. Zameczki były w porządku, lecz haczyki do zamków urwały się i teczka od kilku dni „stała otworem".

Cóż robić? Udałem się więc na poszukiwanie pracowni rymarskiej i po mozolnym poszukiwaniu dotarłem do punktu usługowego nr 1 warszawskiej Spółdzielni Pracy Rymarzy i Siodlarzy „Rozwój". Obejrzano teczkę, zamki i ustalono, że trzeba zamki zamienić na nowe, i że już taki zwyczaj „od wieków", gdy haczyki się urwą, to nie zakłada się zastępczych, lecz daje się całe nowe komplety. Rad nie rad musiałem się z tą tradycją wiekową pogodzić. Ustalono wysokość kosztów w sumie 30 zł — Pan płaci już? — Pytanie było w tak kategorycznej formie wypowiedziane, że ani drgnąłem i już byłem w posiadaniu kwitu z uiszczenia kwoty należnej.

Byłem w poniedziałek, a po odbiór zalecono mi zgłosić się w sobotę. Wprawdzie to cały tydzień, ale co robić? W sobotę nie poszedłem po odbiór teczki, raz że czasu nie było, a po drugie w obawie, że albo przyjdę za wcześnie albo za późno, bo godziny mi nie podali. Poszedłem więc w poniedziałek — po tygodniu.

Wchodząc do punktu usługowego, witam się grzecznie, podaję opłacony kwit. Obsługujący mnie starszy pan patrzy na mnie jakoś podejrzliwie zza okularów. Powoli ściągam kapelusz z głowy i pytam grzecznie:

— Przepraszam, czy teczka gotowa?

— Zaraz, zaraz, zobaczymy — zaraz już się wydaje. Patrzę jak obsługujący mnie starszy pan w okularach podchodzi do szafy i przebiera w stosie teczek leżących na jednej z półek. Przebiera i odkłada chrząkając na przemian, teczkę za teczką. I oto pada pytanie:

— A może to była żółta teczka? Zdębiałem. Oprzytomniałem po chwili i mówię, że z pewnością była czarna, że teczkę swą znam od lat kilku, poznałbym ją w nocy, codziennie mam ją wszak przy sobie i z całą pewnością była to czarna teczka Nasz rzemieślnik w okularach patrzy na mnie w dalszym ciągu podejrzliwie. Szukanie teczki trwa, trwa długo. I znów pada pytanie:

— A może to była jednak granatowa?

Zaczynam się niepokoić i powtórnie łagodnie z łezką w głosie tłumaczę, że z pewnością była czarna, że mógłbym dowieść, że mam kolegów w biurze...

A on przerzuca stosy teczek aż... wreszcie wyciąga spod jednego stosu, pogniecioną, zmaltretowaną, niepodobną do siebie, moją, czarną teczkę, — na widok której, serce mi się ściska i kląć chciałbym, lecz mityguję się i wtrącam:

— Oto! właśnie moja!

Powoli, cierpliwie sprawdza kwit — i powiada:

— Zgadza się ale nie gotowa! Z a r z u c i ł a s i ę!

Widocznie ze wzruszenia teczka moja w spotkaniu z wieloma innymi nie wytrzymała z radości i... zarzuciła się.

Podano mi nowy termin — bym przyszedł w środę: — Będzie gotowa! Oczywiście, o ile się znów nie zarzuci.

A cóż na to zarząd spółdzielni? Możeby wprowadził regulamin dla teczek... i dla klientów. By klienci nie mieli zarzutów, a teczki nie zarzucały się... **(St.St)**

Głuchoniemi uczą się zawodu szewskiego



Głuchoniemi uczniowie szewscy przy warsztacie szkoleniowo - produkcyjnym Państwowego Zakładu Dzieci Głuchoniemych w Poznaniu.

Z muzyką i pieśnią

na Festiwalu Artystycznym Zespołów Spółdzielczych

Wielka reprezentacyjna sala poznańskiej Izby Rzemieślniczej przybrała wygląd odświętny. Cały dzień rozbrzmiewają melodie ludowych pieśni polskich i radzieckich, pieśni masowych, śpiewanych przez chóralne zespoły spółdzielcze. Wtórują im zespoły instrumentalne. Płynie muzyka dudziarzy z Grodziska Wlkp. Tańczą z werwą i z życiem dziewczęta i chłopcy — tańczą krakowiaki, kujawiaki, oberki, mazury, kozaki, tańce polskie i narodów radzieckich.

Barwne, rozśpiewane i roztańczone korowody spółdzielczych zespołów festiwalowych podbijają serca słuchaczów i widzów. Huczne oklaski są dowodem zadowolenia widowni i nagrodą dla wykonawców za trud ich i wysiłek włożony w przygotowanie tej wielkiej imprezy, za wiele godzin ćwiczeń urwanych z wolnych chwil po pracy zawodowej.

28 zespołów z 20 różnych spółdzielni i to pionów: Centrali Przemysłu Ludwego i Artystycznego, Centrali Spółdzielni Inwalidów, Centrali Spółdzielni Transportowych oraz Związku Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych. Wśród tych zespołów 10 chóralnych, 3 muzyczno-instrumentalne, (w tej liczbie dwa zespoły ociemniałych pionu CSI), 9 zespołów tanecznych i 4 sceniczne — z udziałem około pół tysiąca amatorów — nie wyłączając międzyspółdzielnianego zespołu tanecznego dzieci z Ostrowa Wlkp. Wszyscy oni — jak stwierdził w swym przemówieniu na otwarciu tego Pierwszego Wojewódzkiego Festiwalu Zespołów Artystycznych Spółdzielni Pracy — dyrektor Delegatury poznańskiej Zw. Spółdzielni Przemysłowych i Rzemieślniczych ob. Idzior — wszyscy wykonali nadprogramową pracę społeczno-polityczną — mimo zwiększonego i nadprogramowego wysiłku produkcyjnego w swoich spółdzielniach, pokazali dorobek w zdobywaniu nowej polskiej kultury, pokazali, że osiągnęli już pewien stopień socjalistycznej świadomości i dojrzałości politycznej. „Świadomie — mówił dalej ob. Idzior — celowo z planową konsekwencją, jaka cechuje już dziś liczne inne akcje naszej młodej spółdzielczości pracy — postanowiliśmy odbyć ten nasz festiwal właśnie w ramach Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej. Mało tego, chcieliśmy właśnie poprzez ten festiwal naszych zespołów artystycznych spółdzielni pracy uwypuklić narodziny nowej naszej kultury, rozwijającej się przecież na wzorach sojuszniczego i zaprzyjaźnionego Wielkiego Kraju Rad. I jeszcze więcej, my chcemy podkreślić, że potrafimy wiązać naszą akcję kulturalno-oświatową z pracą naszych spółdzielnianych kół TPPR, że upatrujemy w niezłomności i dalszym umacnianiu tej przyjaźni i w sojuszu ze Związkiem Radzieckim najpewniejszą rękojmię pokojowego budownictwa naszej Ludowej Ojczyzny — wbrew i na przekór wszystkim podżegaczom do nowej wojny."

Przez festiwale więc artystycznych zespołów artystycznych — zarówno z terenu woj. poznańskiego jak i innych województw, oraz przez Festiwal Ogólnopolski, który dla wyróżnionych ze wszystkich województw zespołów spółdzielczych odbędzie się w Warszawie w grudniu, i co roku na nowo odbywać się będzie — spółdzielczość polska pragnie przyczynić się do odrodzenia sztuki ludowej, do zbliżenia mas do sztuki i sztuki do mas. Idzie o to, ażeby sztuka była dla mas źródłem wzruszeń i uśmiechów, żeby budziła żywe echa w piersiach tłumów. Chodzi o to, żeby sztuka była dla wszystkich, a nie tylko dla garstki „wybranych". Chodzi wreszcie o to, żeby sztuka — dając ludowi uśmiech i wzruszenie — z niego czerpała ożywcze soki dla swego rozwoju. Niewątpliwie do osiągnięcia tych szczytnych założeń zmierza m. in. cała akcja kulturalno-oświatowa polskiej spółdzielczości.

Wróćmy jednak jeszcze na chwilę do festiwalu poznańskiego. Podczas eliminacji całodziennej zespołów artystycznych okazało się, że niektóre spółdzielnie osiągnęły wysoki poziom na odcinku pieśni, tańca i muzyki. Toteż sąd konkursowy w składzie profesorów: Duczmala, Dorożały, Maćkowiaka, Weigta, Kwiczali, Mikołajczaka, Hildebrand-Pruskiej i Sławskiej oraz przedst. KW PZPR — Koralewskiej, WK TPPR — Urbana, MK TPPR — Jaksia, CPLiA — Powidzkiej, Delegatury Zw. S. P. i Rz. — Banasikowej oraz przedst. Wydz. Kultury — Dąbrowskiego — wyróżnił cały szereg zespołów. Pierwsze miejsce z zespołów chóralnych otrzymał chór mieszany międzyspółdzielniany przy Sp. Pracy „Budowa" w Jarocinie (dyr. Kowalski), drugie miejsce zajął zespół chóralny Pomocniczej Spółdzielni Rzemieślniczej Surowców i Prac Malarskich z Poznania (dyr. Nowak), trzecie — zespół chóralny międzyspółdzielniany przy Spółdzielni Pracy Branży Skórzanej „Rekord" w Ostrowie Wlkp (dyr . Grubisz Wiktor), czwarte — zespół chóralny Spółdzielni Szczotkarzy Ociemniałych z Poznania (dyr. Mikołajewski), piąte — zespół chóralny Sp. Pracy Br. Skórzanej im. Gen. Świerczewskiego w Grodzisku Wlkp. (dyr. Janowski). Z zespołów muzycznych I miejsce zdobył zespół instrumentalny Sp. Pracy Niewidomych z Poznania (dyr. Kos), drugie miejsce — zespół Sp. Pracy Przemysłu Skórzanego w Gostyniu (dyr. Kwaśniewski), trzecie — zespół muzyczny ze Spółdzielni Pracy Branży Skórzanej im. gen. Świerczewskiego w Grodzisku — z dudziarzami na czele (dyr. Świder). W zespołach tanecznych prym wiodła Robotnicza Spółdzielnia Pracy „Kaletnik" z Poznania, której zespół wyróżniony został już w ub. r. na Ogólnopolskim Festiwalu (instr. Merkisz), na drugie miejsce wysunął się zespół taneczny mieszany międzyspółdzielniany przy Rejonowej Spółdzielni CPLiA w Lesznie. Trzecie miejsce przypadło zespołowi tanecznemu międzyspółdzielnianemu przy Sp. Pracy Fryzjerów w Kaliszu.

Zespoły wyróżnione wystąpiły na akademii urządzonej dnia następnego przez spółdzielczość w poznańskiej Izbie Rzemieślniczej. Ubiegać się one będą o pierwsze miejsca na Ogólnopolskim Festiwalu w Warszawie. **(CZ)**

Wyrób, naprawa i sprzedaż

narzędzi mierniczych

W Dzienniku Ustaw nr 43 ukazało się rozporządzenie Przewodniczącego Państwowej Komisji Planowania Gospodarczego w sprawie rejestracji zakładów wyrobu, naprawy i sprzedaży narzędzi mierniczych oraz nadzoru nad nimi.

Jak wynika z rozporządzenia, zakłady wyrobu, naprawy i sprzedaży narzędzi mierniczych podlegają obowiązkowi rejestracji we właściwych okręgowych urzędach miar — gdzie należy podać dane, stwierdzające należytą umiejętność zawodową pracownika odpowiedzialnego za kontrolę techniczną zakładu w zakresie wyrobu lub naprawy narzędzi mierniczych. Dotychczasowe koncesje na wyrób, naprawę i sprzedaż narzędzi mierniczych będą uznawane na równi z dowodami rejestracji do 6 maja 1953 roku. (St.)

LISTOPAD 29 SOBOTA

DZIS: Błażeja

JUTRO: Andrzeja

WAŻNIEJSZE TELEFONY: Straż Pożarna 44-44. Pogotowie PCK 1000. Taksówki 36-55 i 39-62. Informacja PKP 11-87. Informacja pocztowa 02 i 03. Zamiejscowe 00. Komenda MO 25-16. IKP 19-07, 33-41, 33-42.

TO I OWO Z BYDGOSZCZY

Kino, otwórz się!



Zapraszamy dzisiaj bydgoski OZK na spacerek do Fordonu. Mieszkańcy tej podbydgoskiej miejscowości są rozżaleni na wszystkie czynniki kinofikacyjne, że nie posiadają stałego kina.

Istniała salka w której dawniej przeprowadzano projekcję filmów lecz po jakimś tajemniczym remoncie ciche miasteczko zostało pozbawione swojego jedynego przybytku X Muzy

Połączenie z Bydgoszczą jest tego rodzaju, że jeśli przyjedzie się po pracy na ostatni seans to można wracać dopiero około północy. A więc nieszczególna rozrywka. (juk).

Wyrósł na środku chodnika...



...słup oznajmiający, że postój dla wszystkich pojazdów jest zakazany. Bardzo to praktyczny informator, ale stanowczo obrał sobie niedogodne miejsce, gdyż.. wyrósł na środku chodnika ul. 15 Grudnia Jest on wielką przeszkodą dla przechodniów, którzy często spiesząc się wpadają na niego, potykają się i mimo woli wymyślają na czym świat stoi.

A słup stoi dalej niczym niewzruszony, chociaż tak nie lubią go ci, którzy często chodzą ulicą 15 Grudnia.

Kto odważy się go ruszyć i przesunąć albo bliżej jezdni, albo bliżej domów, zanim stanie się przyczyną czyjegoś nieszczęścia? (E. P.).

Niebezpieczna sanna



Na placyku przy ul. ks. Markwarta dzieci urządziły sobie zjazd saneczkowy. Ten zgoła niefortunny pomysł grozi niebezpieczeństwem wypadku. Dzieci zjeżdżają saneczkami na jezdnię w miejscu gdzie ruch pojazdów mechanicznych jest bardzo ożywiony.

Apelujemy więc do rodziców i opiekunów aby nakłonili swe pociechy do wynalezienia innego toru saneczkowego. Dotychczasowy bowiem grozi zjechaniem wprost pod koła samochodowe. (Ita).

RZECZY ZNALEZIONE

* Zdjęcia
* Legitymację służbową na nazwisko Maria Hillar

odebrać w IKP, Dział Ogłoszeń. Bydgoszcz. ul. Gen. Stalina 2 (Pod Arkadami).

WITAMY II OGÓLNOPOLSKI KONGRES Obrońców Pokoju w Warszawie

Na konferencjach powiatowych i miejskich, które odbyły się w woj. bydgoskim w dniach od 20 do 24 bm. wybrano 36-osobową delegację Pomorza, która dziś o godz. 14,42 opuszcza Bydgoszcz i udaje się na Kongres do Warszawy.

Wśród składu delegacji można zauważyć szeroki wachlarz społeczny przedstawicieli reprezentujących poszczególne zawody i warstwy społeczne. Obok znanego literata — publicysty dr Jana Piechockiego — delegata miasta Bydgoszczy, widzimy chłopkę małorolną Marię Chrzanik z pow. sępoleńskiego. Obok prawnika mgr. Haliny Rudnickiej, przodującego kolejarza Franciszka Dombka z węzła PKP w Inowrocławiu. Obok nauczycielki Ireny Ziółkowskiej z Rypina, przodownicę pracy Krystynę Kuchtę z Bydgoskich Zakładów Fotochemicznych.

W ramach kampanii przedkongresowej była przeprowadzona w szeregu zakładach pracy woj. bydgoskiego akcja odczytowa połączona z dyskusją nad projektem postulatów Polski, które zawiezie delegacja narodu polskiego do Wiednia na Kongres Narodów w Obronie Pokoju.

Akcja przygotowawcza do II Kongresu jest częścią składową wielkiej kampanii prowadzonej przez organizacje obrońców pokoju na świecie, poprzedzającej Kongres Narodów w Wiedniu, z którym wszystkie narody miłujące pokój wiążą wielkie nadzieje. Kongres Narodów w Obronie Pokoju może bowiem poważnie przyczynić się do osłabienia napięcia istniejącego obecnie w stosunkach międzynarodowych. W okresie od II Światowego Kongresu Obrońców Pokoju w Warszawie do chwili obecnej zaszły poważne zmiany. Z jednej strony wzrosło tempo agresywnych przygotowań i poczynań amerykańskich imperialistów, z drugiej zaś strony nastąpiła dalsza zmiana układu sił na korzyść obozu pokoju. Wyrazem tego jest choćby bieżąca sytuacja na VII Sesji Zgromadzenia Ogólnego NZ, wzrost sprzeczności antagonistycznych między krajami należącymi do „paktu atlantyckiego" oraz oznaki nieuchronnie zbliżającego się kryzysu ekonomicznego w systemie obozu państw imperialistycznych.

W tym okresie czasu światowy Ruch Obrońców Pokoju nieustannie wzrasta. Jednakże ruch ten nie nabrał jeszcze takiej siły, aby mógł zmusić niektóre rządy do zaniechania polityki agresji i siły i przejścia do polityki pokojowej, Kongres Narodów w Obronie Pokoju nie ma być III Światowym Kongresem, lecz miejscem spotkania przedstawicieli wszelkich ugrupowań, pacyfistycznych, religijnych, kulturalno-oświatowych stojących na stanowisku możliwości współistnienia różnych systemów społeczno-gospodarczych. Ilja Erenburg omawiając znaczenie przygotowań do Kongresu Wiedeńskiego stwierdził, że Kongres Narodów w Obronie Pokoju, który oprze się na znacznie szerszej bazie niż ruch obrońców pokoju, nie będzie miejscem ataków na sposób życia innych narodów, będzie on jedną z najpoważniejszych prób osiągnięcia porozumienia w jednej lub kilku spornych kwestiach dzielących obecnie świat. We wszystkich krajach trwają gorączkowe przygotowania do Kongresu Narodów.

Światowa Federacja Młodzieży Demokratycznej zorganizowała gigantyczną sztafetę młodzieżową, której uczestnicy przedłożą Kongresowi listy i orędzia młodzieży, wyrażające jej zdecydowaną wolę obrony pokoju. Sztafeta ta m. in. przebiegała przez nasze województwo, a obecnie młodzież NRD przejęła meldunek Sztafety Pokoju młodzieży polskiej i z kolei przekaże go młodzieży austriackiej.

Naród polski jest najżywotniej zainteresowany we wszystkich sprawach dotyczących utrwalenia pokojowego współżycia między narodami, a w szczególności pokojowego rozwiązania problemu niemieckiego i zawarcia traktatu pokojowego ze zjednoczonym państwem niemieckim.

„Pomagając narodowi niemieckiemu — wskazywał Towarzysz Bierut — w odbudowie jego suwerenności, niepodległości na demokratycznych i pokojowych podstawach, bronimy naszego własnego budownictwa pokojowego". Dlatego też z głęboką uwagą społeczeństwo Pomorza i cały naród polski śledzić będzie drugie obrady Polskiego Parlamentu Pokoju, jakim jest II Ogólnopolski Kongres Obrońców Pokoju w Warszawie.

Coraz więcej głośników na Pomorzu

Radiowęzły wiejskie nadają własne programy

Społeczny Komitet Radiofonizacji Kraju, działający na terenie woj. bydgoskiego, w roku bież. ma za sobą duże osiągnięcia; plan roczny instalacji głośników wykonano 22 października w 101 proc., plan rozbudowy sieci do 15 ub. miesiąca w 100 proc. Osiągnięciem jest niewątpliwie wybudowanie 240 km linii Dobrzyń — Halin nastawionej na zradiofonizowanie spółdzielni produkcyjnych, objęcie remontem kapitalnym ok. 5 proc. ogólnego stanu sieci, remontem średnim 15 proc. sieci, a remontem bież. 100 proc. całej sieci, w wyniku czego jakość audycji głośnikowych znacznie się poprawiła.

Oprócz zradiofonizowania wielu wsi i spółdzielni produkcyjnych oraz PGR-ów — 8 państwowych gospodarstw rolnych i 3 spółdzielnie produkcyjne otrzymały radiowęzły lokalne z możliwością nadawania własnych programów. Są nimi m. in. spółdzielnia prod. Wielki Lubin, spółdz. prod. Dragacz i Wielkie Stwolno. SKRK prowadzi poza tym warsztaty naprawcze dla posiadaczy radioodbiorników i aparatów radiowęzłów lokalnych.

Stacje obsługi Społ. Kom. Radiofonizacji Kraju w Brodnicy i Inowrocławiu przekroczyły już plan roczny. W końcu listopada zostanie uruchomiona stacja obsługi radiotechnicznej we Włocławku. Korzystają już również z głośników radiowęzła pracownicy elektrowni bydgoskiej, a obecnie przeprowadzane są prace radiofonizacyjne w Bydgoskiej Fabryce Narzędzi.

Jeszcze w tym roku zostanie zradiofonizowana Fabryka Narzędzi Rolniczych „Unia" w Grudziądzu, Zakłady Zbożowe we Włocławku oraz Zakłady Mięsne w Czerwińcach i Janowcu.

Monterzy radiowęzłów i brygady radiofonizacyjne pomimo trudnych warunków atmosferycznych w jakich pracowali, wywiązali się doskonale z powierzonych im zadań. Za przykład może służyć radiowęzeł grudziądzki, który zakończył już plan roczny instalacji głośników w dniu 22 lipca br. (t).

NA FALI DNIA

Wybory do zakładowych ogniw związkowych

W zakładach przemysłowych, w urzędach i instytucjach Bydgoszczy trwa pierwszy etap akcji sprawozdawczo-wyborczej do ogniw związkowych. Na licznych zebraniach, członkowie grup związkowych podsumowują wyniki pracy ustępującego aktywu oraz dokonują wyboru mężów zaufania, delegatów socjalno-ubezpieczeniowych, grupowych, społecznych inspektorów pracy oraz organizatorów pracy kulturalno-oświatowej. Tematem dyskusji na tych zebraniach są przede wszystkim zagadnienia produkcyjne oraz sprawy socjalno-bytowe.

Wielu robotników podejmuje dla uczczenia wyborów związkowych cenne zobowiązania produkcyjne.

Spotkanie delegatów na IV Krajowy Zjazd TPPR z przodownikami pracy

W związku z IV Krajowym Zjazdem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, który odbędzie się w dniach 6—7 grudnia w Warszawie, odbędzie się dziś, 29 bm. o godz. 18 w sali ORZZ przy ul. Toruńskiej 30 spotkanie delegatów na ten zjazd z przodownikami pracy i aktywem Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej.

Po części oficjalnej spotkania, bogata część artystyczna.

AKADEMIE Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej

Z okazji 35 rocznicy Wielkiej Rewolucji Październikowej odbyła się w Bydgoskich Zakładach Fotochemicznych uroczysta akademia. Po referacie ob. Eug. Pasternak nt. znaczenia Rewolucji Październikowej, ob. Br. Kierzkowski podsumował wyniki współzawodnictwa za III kwartał zaznaczając, że najwyższe wykonanie planu, bo 106,7 proc. przypadło na październik, tzn. w okresie wyborów do Sejmu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej.

Następnie odbyło się wręczenie nagród pracownikom wyróżniającym się w pracy społecznej i zawodowej oraz nagrody jubileuszowe za 25 lat pracy w BZF. Te ostatnie otrzymali ob. ob. Sergiusz Ponomarenko i Józef Wienskowski.

W części artystycznej akademii wystąpił zespół świetlicowy pod kier. ob. D. Giergiel. (ew).

*

W GS ZSCh w Bydgoszczy odbyła się uroczysta akademia z okazji Miesiąca PPP-R zorganizowana przez koło ZMP.

Po referacie okolicznościowym, ob. Kolasiński wręczył nagrody pracownikom wyróżniającym się w pracy społecznej i zawodowej. 20 osób otrzymało premie, zaś 21 pracownikom wręczono upominki w postaci książek.

Konkurs na spikerów i lektorów

Polskie Radio ogłasza konkurs na spikerów i lektorów. Od kandydatów na spikerów i lektorów radiowych wymagane są odpowiednie warunki głosowe, dobra dykcja i wykształcenie co najmniej średnie. Pożądana jest również znajomość języków obcych.

Pisemne zgłoszenia na kartkach pocztowych należy kierować do dnia 8 grudnia pod adresem Biura Kadr Komitetu do Spraw Radiofonii „Polskie Radio Warszawa, ul. Noakowskiego 20. W zgłoszeniu należy podać imię i nazwisko, wiek, dokładny adres, wykształcenie, zawód i obecne miejsce pracy.

KOMUNIKATY

Uwaga agrotechnicy! Dn. 30 bm. o godz. 10 w sali Instytutu Uprawy, Nawożenia i Gleboznawstwa, Bydgoszcz, Plac Weyssenhoffa 11, odbędzie się zebranie organizacyjne Oddziału Wojewódzkiego Stowarzyszenia Agrotechników Polskich przy Naczelnej Organizacji Technicznej. Wygłoszone zostaną 2 referaty na tematy rolnicze.

*

Motorowcy! Dziś o godz. 18 w PZMot (ul. 15 Grudnia 20a) zamknięcie sezonu, omówienie wyników i rozdanie nagród za ostatnią nocną jazdę patrolową.

*

Uwaga wędkarze! Wieczorek kult.-oświatowy dla członków Polskiego Związku Wędkarskiego odbędzie się dopiero w piątek 12 grudnia.

Kobiety na wszystkich stanowiskach w naszej gospodarce narodowej

Na odprawie kierowników samodzielnych referatów zatrudnienia woj. bydgoskiego, która odbyła się w Bydgoszczy, omawiano osiągnięcia na polu produktywizacji kobiet w III kwartale br.

W wyniku produktywizacji kobiet w Bydgoszczy wcielono w II kwartale do pracy w produkcji i handlu 442 kobiety, a stanowiska strażników przemysłowych objęło 18 kobiet.

Bardzo dobre wyniki na tym polu uzyskał Toruń. Zatrudniono 203 kobiety na różnych stanowiskach. Do produkcji wcielono 137 kobiet, do straży przemysłowej — 39, do innych gałęzi naszej gospodarki — 27. W ramach szkolenia zawodowego:

8 kobiet zdobyło zawód tokarza, 3 — ślusarza, 5 — spawacza, 5 — szlifierza, 2 — motorniczego, 52 — konduktora MPK, 2 — teletechnika.

100 kobiet stanęło na stanowiskach kierowników produkcji, kierowników oddziałów, majstrów i brygadzistów, 307 kobiet obsługuje heblarki, wiertarki, tokarki, szlifierki itp.

W Nakle w przemyśle, w miejsce mężczyzn zatrudniono 35 kobiet, w straży przemysłowej — 6. Cukrownia w Nakle przyjęła na okres kampanii cukrowniczej 160 kobiet.

W Grudziądzu w III kwartale ogółem 130 kobiet stanęło na obsadzonych dotychczas wyłącznie przez mężczyzn stanowiskach w przemyśle i handlu, w Tucholi zaś — 61, w tym 20 młodocianych.

Nad właściwym zatrudnieniem kobiet czuwają powołane przy samodzielnych referatach zatrudnienia i utrzymujące łączność z poszczególnymi zakładami pracy — komisje produktywizacji kobiet. *(Kry).*

Korespondenci piszą

USPRAWNIĆ SPRZEDAŻ

Mieszkańcy Czyżkówka bardzo lubią mleko i dlatego każdego ranka przybywają do mleczarni, mieszczącej się na rogu ul. Siedleckiej i Grunwaldzkiej. Jednak jeden ekspedient nie może podołać obsłużeniu olbrzymiej liczby klientów. Przez to tworzą się długie kolejki i ludzie niecierpliwią się. Czy nie możnaby w godzinach rannych przysyłać kogoś do pomocy w mleczarni? Myślimy, że tak. *(Miet).*

WYKONALI PLAN

Dom odzieżowy Centr. Odzieżowej w Bydgoszczy już 10 ub. miesiąca wykonał swój plan roczny. Dokonał tego dzięki przedterminowo wykonanym zobowiązaniom, powziętym dla wykazania solidarności z Frontem Narodowym. Życzymy dalszych sukcesów tej placówce CO w Bydgoszczy. *(Szach).*

NIEPRZESTRZEGANE ZARZĄDZENIE

Dwa seanse kinowe w dni powszednie a trzy w niedziele zupełnie nie wystarczają młodzieży. Dlaczego więc wpuszcza się młodzież na seans ostatni, na który wstęp dla młodzieży jest niedozwolony? Do zarządzenia tego młodzież sama powinna się zastosować, a personel kinowy upartych nie powinien wpuszczać

(Lepiet)

Środa Literacka

Wieczór autorski Antoniego Olchy

W osobie Antoniego Olchy, pisarza pochodzącego z Podkarpacia, poznaliśmy twórcę, który w czasach przedwojennych budził biedotę chłopską do walki z krzywdą społeczną i wyzyskiem.

Działalność stawiającego wówczas pierwsze kroki pisarza związana jest z czasopismem literackim „Wieś i jej pieśń". Pismo to o charakterze radykalno-społecznym skupiało autorów chłopskich i postępową inteligencję. M. in. z pismem tym współpracował także Leon Kruczkowski. „Wieś i jej pieśń" wychodziła w wiosce Naprawie, rozsławionej na kilka lat przed wojną przez głośną swego czasu powieść Jalu Kurka. Po wojnie A. Olcha bierze czynny udział w akcji osiedleńczej. Za jego to sprawą prawie wszyscy mieszkańcy Naprawy znaleźli się na Ziemiach Odzyskanych.

Dorobek autorski Antoniego Olchy jest znaczny, obejmuje poza publicystyką kilka tomów wierszy, liczne opowiadania, oraz powieść „Noc nad urwiskiem", która zdobyła sobie duże uznanie krytyki. Obecnie Olcha pracuje nad dwiema powieściami — historyczną z czasów Łokietka oraz współczesną, odzwierciedlającą aktualne problemy wsi powojennej.

Powyższą charakterystykę autora „Nocy nad urwiskiem" zawdzięczamy niezwykle barwnemu „słowu wprowadzającemu" Władysława Dunarowskiego oraz dłuższej wypowiedzi Antoniego Olchy, który nawiązując kontakt ze swymi słuchaczami w sposób zajmujący, w oparciu o własne doświadczenia, przeciwstawił oblicze zacofanej i zaniedbanej wsi czasów przedwojennych dzisiejszej wsi w Polsce Ludowej.

Recytowane na wieczorze wiersze oraz fragmenty prozy (w tym urywek będącej na warsztacie powieści) dowiodły, że Olcha łączy doskonale komunikatywną formę z dużej miary artyzmem, znajomość środowiska z umiejętnością zainteresowania czytelnika nieszablonowym ujęciem aktualnych problemów społeczno-politycznych. Autorowi licznie zebrani słuchacze zgotowali serdeczne przyjęcie. Do sukcesu wieczoru w dużej mierze przyczynił się świetny talent recytatorski art. dramat. H. Adamczaka.

JAN PIECHOCKI

CO? GDZIE? KIEDY?

TEATR

ZIEMI POMORSKIEJ

Sobota: Klub kawalerów (19).

Niedziela: Klub kawalerów (15 i 19).

KINA

Pomorzanin: Bajka o śpiącej królewnie (13,45, 15.45, 18 i 20.15).

Polonia: Bajka o śpiącej królewnie (17 i 19.15).

Orzeł: Akcja „B" (17 i 19).

Wolność: Śmiali ludzie (16, 18 i 20).

Gryf: Wołga — Don (16, 18 i 20).

Bałtyk: Dzieci kpt. Granta (16 i 19). Ludowe talenty (18).

Mir: Bogata narzeczona (19).

Rozmaitości: Pierwsze skrzydła (w godz. od 16—23).

Fotoplastikon: Śladami Hellady (od godz. 14—21)

DYŻURY

Dyżur nocny (w godz 22—8) apteka nr 13 — Al. 1 Maja 27 (tel. 23-14) i nr 12 ul. Grunwaldzka 37 (tel. 34-31).

Pogotowie lekarzy-dentystów. Dziś dyżur pełni H. Majdanowska Wały Jagiellońskie 12 (w godz. 15—17)

WYSTAWY

Muzeum: Reprodukcje Ilji Riepina (codz. godz 10—16, w środy godz. 12 do 19, w niedziele godz 10—14)

Pl. Zjednoczenia: Bydgoszcz wczoraj, dziś i jutro.

Pom. Dom Sztuki: Przyjaźń polsko radziecka w plastyce Pomorza Twórczość Gogola w plastyce rosyjskiej i radzieckiej (codz godz 10—13 i 15—19, w niedziele godz 10—17).

RADIO

PROGRAM LOKALNY

Sobota, 29 listopada

6.20 Muzyka „Na dzień dobry", 13.00 Koncert solistów, 13.55 Muzyka i komunikaty, 16.20 Bydgoski dziennik radiowy, 16.30 Wiadomości sportowe, 16.35 Melodie operetkowe, 16.45 Audycja dla młodzieży, 17.15 Śpiewa sekstet pod kier. Z. Jarugi, 17.30 Audycja pt. „Ci, którzy topią, i ci, którzy ratują" — w opr. Al. Kochanowskiego, 17.55 Koncert muzyki rozrywkowej, 18.30 Audycja z cyklu „Pomorze realizuje Plan 6 letni", 18.45 Reportaż, 18.55 „Rozmowa z korespondentami" i „Śladem naszych interwencji" 19.10 „Żądło mikrofonu".

SPORT

SIATKARZE RADZIECCY WYSTĄPIĄ W WARSZAWIE, GDAŃSKU, OPOLU, WROCŁAWIU I BIAŁYMSTOKU

Młodzieżowa reprezentacja ZSRR w piłce siatkowej mężczyzn, która przybyła 26 bm. do Warszawy z okazji Miesiąca Pogłębienia Przyjaźni Polsko-Radzieckiej, wystąpi w Warszawie, Gdańsku, Opolu, Wrocławiu i Białymstoku.

W Warszawie w dniach 28—30 bm. odbędzie się w Hali Mirowskiej turniej siatkówki mężczyzn z udziałem młodzieżowej reprezentacji ZSRR oraz zespołów warszawskich CWKS, Gwardii i AZS-AWF. Turniej rozgrywany będzie systemem każdy z każdym.

Program spotkań jest następujący:

28 bm. (piątek) godz. 18 AZS-AWF — Gwardia, młodzieżowa reprezentacja ZSRR — CWKS.

29 bm. (sobota) godz. 18 CWKS — AZS-AWF, młodzieżowa reprezentacja ZSRR — Gwardia.

30 bm. (niedziela) godz. 11 Gwardia — CWKS, młodzieżowa reprezentacja ZSRR — AZS-AWF.

W dniach 2—3 grudnia br. siatkarze ZSRR wystąpią w Gdańsku. W pierszym dniu odbędą się gry pokazowe, a w drugim młodzieżowa reprezentacja ZSRR rozegra mecz z Gwardią (Gd.). Jako przedmecz tego spotkania drużyna kobieca Kolejarza gdańskiego grać będzie z AZS (Warszawa).

5 grudnia br. siatkarze radzieccy wystąpią w grach pokazowych w Opolu.

W dniach 6, 7, grudnia br. zawodnicy radzieccy grać będą we Wrocławiu.

Na zakończenie swego pobytu w Polsce siatkarze radzieccy wystąpią w Białymstoku.

Z POBYTU SIATKARZY RADZIECKICH W WARSZAWIE

W czwartek, 27 bm. młodzieżowa reprezentacja siatkarzy radzieckich zwiedziła w godzinach przedpołudniowych halę sportową ZS Gwardia w Warszawie, w której rozegrany zostanie w dniach 28—30 bm. turniej przy udziale drużyny radzieckiej oraz CWKS, Gwardii i AZS-AWF.

Doskonali siatkarze radzieccy przeprowadzili tam półtoragodzinny trening, po czym na zaproszenie FSO udali się na Żerań, gdzie zostali owacyjnie powitani przez miejscową załogę.

Po zwiedzeniu fabryki, w której na każdej hali sportowcy radzieccy byli gorąco oklaskiwani przez młodzież żerańską, miejscowe koło sportowe podejmowało gości tradycyjną lampką wina.

*

Zawodnicy radzieccy, powszechnie znani ze swojej sportowej i przyjacielskiej postawy wobec przeciwników, ufundowali puchar dla najlepszej drużyny polskiej turnieju warszawskiego.

Koszykarze poznańskiej „Stali"



Rewelacyjny zespół koszykarzy poznańskiej Stali, który ostatnio odnosi znaczne sukcesy.

Na zdjęciu pierwsza „piątka" Stali. Od lewej: Kubicki, Orlikowski, Wybieralski, Jaśkowiak i Kałek.

Drugi dzień obrad aktywu sportowego

W drugim dniu ogólnopolskiej narady aktywu sportowego zebrani wysłuchali referatu dyr. Lemparta na temat nowego regulaminu odznaki SPO, który wejdzie w życie z dniem 1 stycznia 1953 r. Mówca scharakteryzował na wstępie cele i zadania odznaki SPO w naszym ruchu sportowym, a następnie omówił błędy i niedociągnięcia dotychczasowego regulaminu SPO, które stworzyły konieczność zmiany tego regulaminu.

Do najważniejszych błędów dotychczasowego systemu SPO należało m. in. niedostateczne powiązanie zdobywania SPO z imprezami, co powodowało mało atrakcyjne formy zdawania norm na odznakę. Ponadto brak było ciągłości pracy w zdobywaniu SPO w kołach, gdyż zagadnienie SPO było w niedostatecznym stopniu treścią i podstawą pracy kół sportowych. Regulamin SPO był w wielu wypadkach niedostosowany do warunków i możliwości terenu, a dokumentacja SPO była bardzo skomplikowana.

Nowy regulamin dąży do uatrakcyjnienia form zdobywania odznaki przez ścisłe powiązanie zdawania norm z zawodami sportowymi oraz przez wprowadzenie 7 rodzajów odznak: brązowa dla stopnia dziecięcego (BSPO i BSPO „wybitna").

srebrna — dla stopnia młodocianego ,BSPO i BSPO „wybitna"),

srebrna — dla stopnia I,

złota — dla stopnia II i złota „wybitna".

Nowy regulamin ułatwia również zdobycie odznaki przez zmniejszenie norm w poszczególnych konkurencjach oraz przez zmianę ilości norm (dziecięca z 10 do 8, młodociana i dla dorosłych z 12 do 9).

Inowacją jest również możność zdobycia od razu odznaki wyższego stopnia (wybitnej) na podstawie uzyskania przewidzianych dla danego stopnia norm. Zniesiony został także obowiązek powtarzania odznaki (tylko dobrowolnie). Uproszczono ponadto dokumentację techniczną, oraz zniesiono jako normy obowiązkowe normę teoretyczną i strzelanie.

Dla organizowania masowej pracy w związku ze zdawaniem norm i kontrolą poziomu przygotowania ubiegających się o odznakę, zostaną stworzone, przy współudziale szerokiego aktywu społecznego, komisje SPO i komisje Kontrolne SPO.

W dalszym ciągu obrad dyr. Miller omówił cele i zadania Jednolitego Kalendarza Sportowego na rok 1953. Mówca podkreślił, że jednolity kalendarz jest podstawą planu i systemu pracy sportowej. Jego układ wiąże się ściśle z zagadnieniem SPO i opracowany został na bazie współpracy z terenem. Jako zasadę przyjęto stopniowanie imprez od najniższego szczebla do mistrzostw Polski i imprez międzynarodowych. Kalendarz obejmuje również centralne imprezy towarzyskie.

SIATKARKI RADZIECKIE ZWYCIĘŻAJĄ W CSR

W Czechosłowacji przebywa z okazji miesiąca pogłębienia przyjaźni czechosłowacko - radzieckiej ekipa sportowców ZSRR. W skład ekipy wchodzą mistrzynie świata w piłce siatkowej — doskonałe siatkarki radzieckie oraz wielokrotni rekordziści świata — radzieccy ciężkoatleci.

W czwartek, 27 bm. drużyna siatkarek radzieckich rozegrała w Pradze w sali Sokoła na Vinohradach spotkanie z reprezentacją CSR.

Zawodniczki ZSRR zademonstrowały wysoką technikę oraz doskonałą kondycję zwyciężając zdecydowanie 3:0 (15.7, 15:1, 15:5). Najlepszą zawodniczką w zespole radzieckim była Aleksandra Czudina.

W czasie spotkania sala była szczelnie zapełniona publicznością, która żywo oklaskiwała doskonałe zagranie mistrzyń świata.

Na meczu obecny był poseł ZSRR w Pradze A. E. Bogomołow oraz przedstawiciele placówek dyplomatycznych państw demokracji ludowej.

GÓRNIK — UNIA 4:2
CWKS — OGNIWO 19:1

W ramach przygotowań do międzynarodowego turnieju hokejowego z udziałem drużyny NRD Frankenhausen, hokeiści Górnika (Janów) rozegrali towarzyskie spotkanie z Unią (Krynica) zwyciężając 4:2 (2:1, 1:0, 1:1). Gra stała na dobrym poziomie. Bramki dla zwycięzców zdobyli Wróbel I — 2, Wróbel II i Gansiniec po jednej. Dla Unii: Burda i Csorich. Zdobywcy bramek byli najlepszymi zawodnikami na lodowisku. Sędziowali Nyc i Wycisk. Widzów 3 tys.

W drugim spotkaniu towarzyskim CWKS pokonał Ogniwo 19:1 (4:1, 11:0, 4:0).

OBWIESZCZENIA

Prezydium Miejskiej Rady Narodowej w Bydgoszczy na podstawie zarządzenia Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej — Wojewódzkiego Zarządu Wet. z dnia 27 listopada 1952 r. Nr Rl VIII-4/3—2/52 podaje do publicznej wiadomości, że z **dniem 1 grudnia 1952 r. wszystkie uboje na potrzeby własnego gospodarstwa domowego w Bydgoszczy należy przeprowadzać we własnej zagrodzie za wyjątkiem ubojów z konieczności, które winny być skierowane do Rzeźni w Bydgoszczy.** Świadectwo miejsca pochodzenia oraz zezwolenia na dokonanie uboju zwierząt dla potrzeb własnego gospodarstwa domowego wydawane będą w dalszym ciągu w Prezydium Miejskiej Rady Narodowej **Wydział Rolnictwa i Leśnictwa ul. Curie-Skłodowskiej barak nr 1,** gdzie również podane zostaną terminy uboju dla poszczególnych właścicieli zwierząt. (10879k

PRACOWNICY POSZUKIWANI

3 wykwalifikowanych pracowników introligatorskich zatrudnimy natychmiast. Zgłoszenia: **Spółdzielnia Przemysłu Ludowego i Artystycznego „KUJAWIANKA"** Inowrocław, Rynek 8. (10676k

MONTERÓW, POM. MONTERSKĄ zatrudni **Gdańskie Przedsiębiorstwo Elektryfikacji Rolnictwa** Bydgoszcz, ul. Warmińskiego 8. (10834k

STOLARZY RĘCZNYCH I MASZYNOWYCH przyjmie od zaraz **Spółdzielnia Pracy „NOWA PRACA"** Bydgoszcz, ul. **Pomorska 15.** (10671k

3 SZOFERÓW z II kat., ROBOTNIKÓW niewykwalifikowanych oraz **STOLARZY i POLEROWNIKÓW** Zatrudnią od zaraz **Bydgoskie Fabryki Mebli** w Bydgoszczy. Zgłoszenia w dziale personalnym ul. Dworcowa 12. (10832k

4-CH PALACZY CENTRALNEGO OGRZEWANIA oraz 5 POMOCNIKÓW PALACZY przyjmie od zaraz **Miejski Zarząd Budynków Mieszkalnych** Bydgoszcz, ul. **Gen. Stalina 42 pokój 305.** Warunki wynagrodzenia do omówienia na miejscu. (10878k

TECHNIKA budowlanego, **ZDUNÓW, MURARZY, DEKARZY, STOLARZY I ELEKTROMONTERÓW** przyjmie **Miejskie Przedsiębiorstwo Remontowo Budowlane** w Bydgoszczy. Warunki płacy w/g umowy zbiorowej budownictwa. Zgłoszenia przyjmuje Sekcja Zatrudnienia i Płacy Bydgoszcz, ul. Gen. Stalina 61a. (10886k

RADIO

Sobota, 29 listopada.

PROGRAM II

DZIENNIKI: 5.05, 6.30 7.55, 12.04, 17.00, 21.00, 23.50.

MUZYKA: 5.10 konc. por., 6.50 lud., 7.20 pieśni i tańce, 14.30 pieśni polskie śpiewa R. Gruszczyński, 14.45 muz., 14.50 śpiewa chór PR, 18.40 radz. muz. rozrywk. — Kompaniejec, Nosow, Chaczaturian, 19.30 muz. i aktualności, 20.00 przy sobcie po robocie, 21.30 taneczna, 22.20 najpiękniejsze sonaty fort. — Beethoven, 22.50 taneczna, 23.20 na dobranoc.

INNE AUDYCJE: 14.10 dla kl. I i II — Z piosenką jest nam wesoło, 15.10 „Miłość ubogiego młodzieńca" opow. B. Prusa, 15.30 dla dzieci — „Piosenki jesienne", 16.00 Wsz. Rad. — kurs I — „Składniki chemiczne organizmu", 18.30 „Parowów, 19.00 literacka, 22.00 Wsz. Rad. — kurs II — „Materializm dialektyczny i historyczny

TYLKO NA FALI 1322 M

DZIENNIKI: 5.05, 6.00, 7.00, 7.55, 12.04, 16.00, 20.00 23.00.

MUZYKA: 6.40 symfoniczna, 7.20 pieśni i tańce 8.00 muz., 9.25 rozrywkowa, 11.15 muz. i aktualn., 12.15 na swojską nutę, 13.00 konc. solistów, 13.15 konc. z Bydgoszczy, 16.20 z naszych pieśni, 17.20 konc. rozr. ze Śląska, 18.15 konc. solistów radz. — Głazunow, Czajkowski, Skriabin, 19.20 „Na muzycznej fali" z udz. chóru Czejanda, 19.50 utw. na gitarę, 20.30 albańska muz. lud., 20.45 ork. taneczna J. Cajmera, 21.45 konc. z Krakowa, 22.25 muz. dla wszystkich, 23.10 na dobranoc.

INNE AUDYCJE: 6.10 dla wsi, 6.20 Wsz. Rad. — kurs I — „Rozkład Rzeczypospolitej szlacheckiej u schyłku XVII w. i w pierwszej połowie XVIII w". .55 dla kl. VII — „Żuć czy od razu łykać gaw dr Żabińskiego, 9.15 dla kl. V—VII— „To co nas interesuje". 10.55 dla kl III i IV — „Wielkopolskie pieśni i tańce", 11.45 „Głos mają kobiety", 12.45 dla wsi, 16.45 „Żniwa" — odc. powieści, 17.05 agrobiologia: „Drzewa przekraczają plan produkcyjny" 17.15 słuchacze piszą, 18.00 mikrofonem po kraju, 18.45 dla wsi, 19.00 literacka 21.25 rep. literacki.

Polskie Radzio zastrzega sobie zmiany w programie!

BYDGOSKIE PRZEMYSŁOWE ZJEDNOCZENIE BUDOWLANE
Biuro Transportu Bydgoszcz ul. Szubińska 3
poszukuje
kompletnego silnika
z skrzynią przekładniową Marki „Bussing" N.A.G. Typ LD 6 rocznik budowy 1939
oraz kompletnego silnika
marki Andre Citroen 3 t: górnozaworowy typ T-38 GZ wraz z skrzynią przekładniową

Wszelkie oferty dotyczące wymienionych silników prosimy składać pod wyżej wymienionym adresem — **Telefon nr 36-20 i 33-13.** (10778k

SPRZEDAŻ

LEŻANKI nowe sprzeda. Fr. Zamrowski, Warsztat tapicerski. Bydgoszcz, ul. Kujawska 82. (10690

AGREGAT ładujący 12—60 volt sprzedam. Mówińska Irena Podwiesk pow. Chełmno. (10837k

WAŁ KORBOWY do samochodu „Bedford" po I szlifie do nabycia MHD., Komis — Toruń, Stalingradzka 56. (10838k

CIĄGNIK Lanz Buldog 38 KM sprzedam. Bydgoszcz, Warmińskiego 20 m. 1. (10830g

PIANINO w b. dobrym stanie, błam męski nutrie sprzedam. Oglądać niedziela 30 listop. Al. 1 Maja 52, parter. (10829g

FUTRO karakułowe na przeróbkę sprzedam. Bydgoszcz, Kołłątaja 12/2. (10827g

RADIO „Aga' nowe sprzedam. Bydgoszcz, Ks. Skorupki 29 m. 1. (10828g

FUTRO damskie piżmowce, brzuszki sprzedam. Bydgoszcz, Nowodworska 13/4. (10824g

RADIO prąd stały sprzedam. Łysiak — Bydgoszcz, Długa 7/11. (10822g

4 kbm drzewa budowlanego 12 × 16 korzystnie sprzedam. Nowak Franciszek — Brzoza (10809g

KROWĘ młodą wysokocielną sprzedam. Bydgoszcz, Leszczyńskiego 132. (10815g

2 PIECE kaflowe sprzedam. Bydgoszcz ul. Halicka 16 (Szwederowo). (10816g

ŚRÓTOWNIK, kamienie 60 cm, 2 osie 6 bolcowe sprzedam. Białośliwie, Podgórna 28. (10804

PIANINA, fortepiany sprzedaje kupuje Cichon Bydgoszcz, Grunwaldzka 109, tel. 37-72. (10807g

JADALNIĘ piękną, komplet częściowo sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (10700g

MOTOCYKL marki „Motosakosz" 350 cm górnozaworowy w dobrym stanie sprzedam. 24 Stycznia 14/2. (10825g

BIUROWĄ maszynę do pisania marki „Mercedes" jak nową sprzedam. Adres wskaże IKP. (10853g

SANIE wyjazdowe, trzy lewary sprzedam. Szczepański, Zawada, poczta Pruszcz k/Bydgoszczy. (10855g

AUTKO dobrym stanie sprzedam. Bydgoszcz, ul. Sowińskiego 24 m. 6. (10860g

MASZYNĘ dziewiarską 8/80 korzystnie sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (10865g

LEŻANKĘ, szafę dwudrzwiową sprzedam. Bydgoszcz, Św. Trójcy 27-1. (10862g

LALKĘ dużą z wózkiem sprzedam. Czyżkówko, ul. Chmurna 14a. (10859g

WÓZKI dziecięce, autka koszykowe, modele czeskie głębokie i spacerowe oraz autka zwykłe poleca Wytwórnia Wózków Dziecięcych B-cia Rutkowscy. Bydgoszcz, Dworcowa 52. Zamiejscowym wysyłka. (10870g

BŁAM kołnierz oposy, oficerki 37, akordeon, kurtkę chłopięcą sprzedam. Lelewela 36-1. (10880g

MĘSKĄ garderobę, łóżko, kołdrę, poduszkę, sprzedam. Garbary 9 m. 4. (10869g

ŁÓŻKA, leżankę, stół, pierzynę, poduszki, futro łapki korzystnie sprzedam. Zduny 1-9 parter. (10868g

KROWĘ dobrą dójkę sprzedam. Bydgoszcz, ul. Średnia 46 (Jachcice). (10867g

PŁASZCZ damski czarny nowy, materiał płaszczowy granatowy, plusz, setki sprzedam. Przyrzecze 6-3. (10866g

AKORDEON 80 bas. „Hohnera" luks., nieużyw. sprzedam. Długosza 12 m. 5 od godz. 17. (10846g

REGAŁ bufetowy dla sklepu spożywczego lub stołówki sprzedam. Oferty IKP Bydgoszcz „10844". (10844g

LUSTRO 1,30 × 1,50 sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (10843g

SYPIALNIĘ i kuchnię korzystnie sprzedam. Stolarnia. Bydgoszcz Dolina 8. (10858g

PIANINO sprzedam. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (10881

JADALNIĘ ciemną dębową, niski bufet sprzedam. Dworcowa 10-3. (10883

BUFET używany, orzech, tanio sprzedam. Hetmańska 24-3 podwórze. (10888

ZAMIANY

DOMEK jednorodzinny 2 pokoje kuchnią i chlewem zamienię na 2 pokoje z kuchnią przy ul. Nakielskiej. Wszelkie koszty remontu, przeprowadzki zwracam. Oferty IKP Bydgoszcz „10823" (10823g

POKÓJ kuchnią zamienię na podobne lub duży pokój względnie suterynę. Byszewska 26/1. (10818g

2 POKOJE z kuchnią, łazienką zamienię na podobne 3 pokoje. Oferty IKP Bydgoszcz „10805". (10805

POKÓJ, kuchnią Bydgoszczy zamienię na podobne Inowrocławiu, Poznaniu, Bydgoszczy. Bydgoszcz, Ogrodowa 1 m. 7. (9198

4 POKOJOWE mieszkanie Szczecinie, śródmieściu, zamienię na 2 lub 3 pokoje Bydgoszcz — Grudziądz. Informacji udzieli A. Szramka, Bydgoszcz, ul. Bartosza Głowackiego 21-6 od 17 lub Szczecin, ul. Jagiellońska 95-7. (10856g

2 POKOJE wygodami Świebodzicach k/Wałbrzycha zamienię na podobne Bydgoszczy. Adres wskaże IKP Bydgoszcz. (10845g

POKOJU POSZUKUJĄ

KAWALER przebywający najczęściej w terenie poszukuje pokoju przy rodzinie. Oferty IKP Bydgoszcz „10873". (10873g

DWIE panienki poszukują pokoju umeblowanego. Oferty IKP Bydgoszcz „10864". (10864g

Prenumerata czasopism — dowodem kultury!

PRZĘDZĘ

wełnianą chłopską kupi w każdej ilości po cenach wolnorynkowych Przędzalnia CPLiA Bydgoszcz, Al. 1 Maja 67. (10111k

ZGUBY

ZGUBIONO nakaz pracy nr 74, legitymację szkolną nr 330, kartę meldunkową na nazwisko Krasowska Kazimiera — Toruń, Klonowicza 29. (10839k

ZGUBIONO kartę meldunkową na nazwisko Hejman Kunegunda — Bydgoszcz Król. Jadwigi 1 m. 8 (10813g

ZGUBIONO kartę meldunkową wydaną przez Prezydium Gminnej Rady Narodowej — Gertruda Jęchorek, Śliwice. (10762k

ZGUBIONO książeczkę Ubezpieczalni Społecznej — Nadstazik Kazimierz, Bydgoszcz, Chołoniewskiego 10/5. (10810g

ZGUBIONO zegarek męski na rękę dn. 26. XI. br. Uczciwego znalazcę wynagrodzę. Adres wskaże IKP. (10857g

ZGUBIŁEM kartę meldunkową, wydaną przez Gminę Polanów, pow. Sławno. Stachlewski Witold. (10874k

KUPNO

WALIZKOWĄ maszynę do pisania kupię. Oferty IKP pod nr „10826" (10826g

DOMEK z ogrodem lub parcelę kupię. Bydgoszcz, ul. Sowińskiego 28/4. (10820g

KAPĘ na 2 łóżka kupię. Oferty IKP Bydgoszcz nr „10814". (10814g

PARCELĘ budowlaną kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „10847". (10847g

PIANINO krzyżowe kupię. Oferty ceną kierować IKP Bydgoszcz „10872". (10872g

PIANINO dobre kupimy. Zgłoszenia Komitet Rodzicielski Technikum Statystyczne, Bydgoszcz, Kopernika 1. (10871g

KUPIĘ ziemię, ogród do półtorej morgi w Inowrocławiu. Adres wskaże IKP Inowrocław. (9199

WESTFALKĘ na gaz natychmiast kupię. Oferty IKP Bydgoszcz „10892" (1089

†

Dnia 26. XI. 1952 r. zmarł po długich i ciężkich cierpieniach, opatrzony Sakramentami św. mój najdroższy i niezapomniany mąż, zawsze kochany tatuś, syn, brat, zięć i szwagier śp.

Tadeusz Orawczyk

przeżywszy lat 33.

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę dnia 30. XI. br. o godz. 15-tej z kaplicy cmentarza na Jarach. Msza św. za spokój duszy zmarłego odprawiona zostanie dnia 1. XII. 52 o godz. 6-tej rano w kościele Św. Trójcy. O czym zawiadamiają w głębokim smutku pogrążeni

10863g) **ŻONA Z SYNKIEM I RODZINĄ**

†

Dnia 26. XI. 1952 r. zasnęła w Bogu po długich i cierpliwie znoszonych cierpieniach moja najukochańsza żona, nasza ukochana i nigdy niezapomniana mamusia, teściowa, córka, szwagierka i ciocia śp.

Leokadia Wiśniewska

z domu Orczykowska

W ciężkim smutku pogrążony

MĄŻ Z DZIEĆMI I RODZINA

Pogrzeb odbędzie się w niedzielę 30 bm. o godz. 15-tej z cmentarza Starofarnego przy ul. Grunwaldzkiej.

Bydgoszcz, ul. Rycerska 1 m. 1. (10862

POSADY WOLNE

POSZUKUJĘ starszego samotnego gospodarza. Nowemosty, poczta Łasin, pow. Grudziądz, Kołodziejska. (10836k

KIEROWCA na samochód „Diesel" potrzebny od zaraz. Oferty IKP Bydgoszcz „10848". (10848g

POMOC domowa dochodząca potrzebna. Stalina 61. Danielewska. (10851g

PRZYCHODZĄCA uczciwa potrzebna zaraz. Zgłoszenia. Al. 1 Maja 36 podwórzu, prawa strona, m. 2a. (10850g

ORGANISTA samotny potrzebny. Parafia Nowa Wieś Wielka, pow. Bydgoszcz. (10884

NAUKA

TRZYMIESIĘCZNE nowoczesne korespondencyjne kursy księgowości. Łódź skrzynka 163. (9783

KORESPONDENCYJNIE księgowość, stenografia, maszynopisanie, angielski. Informacje Łódź skrzynka 57. (3360

PRACY POSZUKUJĄ

KULTURALNA z gospodarstwa poprowadzi dom u samotnego pana. Oferty IKP Bydgoszcz „10875" (10875k

PRACE zlecone maszynopisania przyjmę. Oferty kierować IKP Bydgoszcz „10429". (10429

POKOJE WOLNE

PRZYJMĘ ucznia szkolnego na pokój. Oferty IKP Bydgoszcz „10852" (10852g

RÓŻNE

ZA długi męża mego Jana Stasiewskiego nie odpowiadam. Stasiewska Helena Więcbork pow. Sępólno. (10831k

INWALIDZI! — protezy nóg, rąk przerabia-naprawia pracownia: Bydgoszcz Król. Jadwigi 19 (róg Łokietka). (10817g

PLISOWANIE, okrętka, aplikacje nylonowych bluzek wykonuje Komorowska — Al. 1 Maja 125/3. (10798g

PODNOSIMY oczka na poczekaniu, Grunwaldzka 76. Ostatni przystanek tramwajowy. Okole. (10757g

OCZKA podnosimy na poczekaniu, przerabiamy kapelusze damskie. Firma „Stela". Pomorska 7. (10849g

DWIE z gotówką poszukują rzemieślników lub kupców celem przystąpienia do spółki. Oferty IKP Bydgoszcz „10854". (10854g

OBELGĘ rzuconą dnia 12. XI w Toruniu na ob. L. Przybylską odwołuję Napieralski. (10837k

Papier biały gazet. rot. mat kl VII 50 g 94 cm

E-III-10859

REDAKCJA I ADMINISTRACJA W BYDGOSZCZY Czerwonej Armii 20 Centrala telefoniczna: 33-41 i 33-42 Dział ogłoszeń w Bydgoszczy Generalissimusa Stalina 2 (Pod Arkadami) Tel 24-29 Konto PKO IKP nr VI-140

REDAGUJE KOLEGIUM. — WYDAWCA I DRUK: SPÓŁDZIELNIA WYDAWNICZA „PRASA DEMOKRATYCZNA — NOWA EPOKA", WARSZAWA, SNIADECKICH 18 ODDZ. W BYDGOSZCZY, CZERW. ARMII 18/20, TEL. 33-41, 33-42. DRUKARNIA 1899

OGŁOSZENIA DROBNE po 1.50 zł za słowo. Ogłoszenia milimetr.: w tekście 10.50, za tekstem 4.50, nekrologi 3 zł za 1 mm. Ogłoszenia w specjalnej rubryce 30 zł za 1 wiersz 2-łamowy (za tekstem) W niedzielę i święta 50% drożej